Nr 70. Dnia 7 Kwietnia. Poniedziałek. Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 3, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Epifanjusza Biskupa.
Wtorek: Ś. Dyonizego Biskupa.
Środa: Ś. Marji Kleofy.
Czwartek *Wielki*: Ś. Ezechiela Pr.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 24.
Zachód „ „ 6 42.
Długość dnia godzin 13 minut 18.
Przybyło „ „ 5 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek *Wielki*: Ś. Leona Papieża.
Sobota *Wielka*: Ś. Juljusza P. M.
Niedziela: *Wielkanoc* Ś. Hermenegilda.
Poniedziałek *Świąteczny*. Ś. Tyburcjusza.

— Wczorajszym dopołudniowym Nabożeństwom jak i processjom, tłumnie zebrani pobożni we wszystkich Świątyniach Pańskich, assystowali z święconemi palmami w ręku, co wszystko przypominało tryumfalny wjazd Chrystusa Pana do Jerozolimy.

Po południu znów zapełniły się aż do natłoku wszystkie Świątynie Pańskie pobożnymi, mianowicie te, w których odbywały się ostatnie w tym 40-dniowym poście Nabożeństwa passyjne, a słowa kapłanów głoszących bolesną mękę i śmierć Zbawiciela, nie jedną łzę wycisnęły na słuchaczach.

— Dziś ostatnie Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Ducha. Kazanie głosić będzie JX. Kalicki.

Jutro w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej ostatnie Nabożeństwo passyjne, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Majewski.

— Q — Onegdaj był ostatni raut u Deotymy.

Raut ten uświetniony był uroczystością, która jakkolwiek w prywatnym charakterze i w kółku prywatnem się odbyła zasługuje jednak na wspomnienie.

Kilkadziesiąt pań poważnych wiekiem i stanowiskiem złożyło się na upominek pamiątkowy dla pana Edwarda Prądzyńskiego autora niedawno wyszłego z druku dzieła „O prawach kobiet.“

Upominek ten stanowiło piękne album z fotografjami tych wszystkich pań, które do składki należały.

Album to wręczone zosłało p. Prądzyńskiem na sobotnim wieczorze.

Oprawne ono jest w aksamit fijoletowy z ozdobami srebrnemi bardzo pięknie które zostały wykonane u p. Edwarda Jarockiego.

Okładkę zdobi wieniec z dębowych i laurowych liści, w środku tarcza z napisem z jednej strony „Edwardowi Prądzyńskiemu“ u dołu dwie kądziele, w górze zaś otwarta książka, na której po jednej stronie portret autora, po drugiej zaś tytuł dzieła: „O prawach kobiety.“

Na pierwszych kartkach albumu znajduje się wiersz który Deotyma wypowiedziała przy ofiarowaniu panu P** albumu i który korzystając z jej pozwolenia umieściliśmy tutaj, radzi, że ozdobimy pismo nasze tak pięknym utworem poetycznym:

Niegdyś giermek z hardem czołem.
Gdy zasłynął w wielkiej bitwie,
Szedł na cmętarz przed kościołem;
Noc przepędzał na modlitwie,
I rozmyślał? czem jest życie,
Patrząc w krzyże i mogiły.
A gdy zabrzmiał dzwon o świcie,
Tłumy cicho się schodziły,
I wodzowie posiwiali,
Uderzywszy go orężem,
Na rycerza pasowali.

Wtedy, młodzian wstawał mężem,
I ślubował wielkim głosem,
Wszystko co jest uciśnione,
W walce z ludźmi, w walce z losem,
Pod rycerską brać obronę.

W drogę! Rycerz spiął rumaka
Serce bije z pod rynsztunku...
Ach! gdziekolwiek skarga jaka
Dopomina się ratunku,
On posłucha, konia wstrzyma;
Już krew płynie, — dzwonią miecze.
Tu w jaskini zbójców siecze,
Tam czarnego zmógł olbrzyma,
Owdzie zmylił czujne smoki,
Tu żelazne łamiąc ściany
W zamek wszedł zaczarowany.....

Jak świat długi i szeroki
Brzmiała baśń o jego cudach;
A miał tylko w owych trudach
Jedno hasło i podnietę:
Kruszyć mury, kruszyć pęta,
Gdzie królewna śpi zaklęta;
Zawsze walka za kobietę.

Więc nie dziwno, że gdy z laty
W kraju zjawił się z powrotem,
Gdy sztandary i makaty
Rozwieszono z trąb łoskotem,
Gdy się zeszło ludu mrowie,
Król senatem otoczony
I hetmani i sędziowie
I dziewice i matrony,
Gdy obsiedli złote ganki
A nasz rycerz wjechał w szranki,
Nagrodę mu oddawali,
Nie sędziowie walki samej,
Nie hetmani posiwiali,
Nie król nawet — ale damy.

Miecz się wiąże szarfą białą
I nagrodę już stanowi.
Jako kruszec waży mało,
Lecz najdroższy rycerzowi,
Bo nad wszystkie jego śluby
Strzedz niewieścich praw i cześci,
A nad wszystkie jego chluby
Przyjąć dank z ręki niewieściej.

Taką powieść o turniejach
Kronikarskie pióro kreśli.
Upłynęło wody w dziejach;
Inne wieki, inne myśli.
Powieść jednak się powtarza;
Słowa tylko brzmią inaczej.
I dziś pióro kronikarza
Turniejowy dzień zaznaczy.

I ty, giermek świętej sprawy,
Odsłużywszy bitwę swoją,
Szedłeś aż na cmętarz łzawy
Gdzie grobowe krzyże stoją.
Zdala tam od matki lubej,
Od przyjaciół i od świata,
Przebolałeś noc twej próby;
A noc trwała całe lata.

Duch twój palił się w zadumie,
I hartował niezwalczenie.
Aż w samotnych myśli tłumie,
Przyszło groźne Doświadczenie,
Ten wódz życia najsędziwszy
Co uświęca gdy uderza,
I w duszę cię uderzywszy
Pasowało na rycerza.

Odtąd wziąłeś pod obronę
Zapomniane i skrzywdzone;
I zdjęła cię żałość rzewna
Na ludzkości tę połową
Co sennością stu-wiekową
Jak zaklęta śpi królewna.

Kto dziś walczy w imię nieba,
To nie kopją ale piórem;
Rycerzowi się dziś trzeba
Nie z kamiennym łamać murem,
Lecz z przesądy omszałemi
Co siegają wnętrza ziemi—
Trzeba zmylić nie wzrok smoczy
Lecz chciwości czujne oczy,
Nie pokonać wielkoludy,
Lecz przekonać całe ludy.

Więc nie dziwno, że w godzinie
Gdy po walce cię witamy,
O niewieści Paladynie,
Dank ci niosą same damy.
Miecz dawano w rękę męża
Który z miecza brał potęgę.
Dziś gdy księgą się zwycięża,
W dank rycerski przyjmij księgę.

—W— Pora koncertów dobiega do swego kresu. Przerywa ją nietylko Wielki Tydzień i jego rozmyślania, ale zamknie wkrótce zupełnie wiosna ze swemi naturalnemi symfoniami wśród szmaragdowej zieleni i pod lazurowem niebios sklepieniem. Pan Józef Wieniawski przezornie jeszcze tę chwilę niekorzystną dla wszelkich wystąpień mających już spóźnioną cechę zimowych wystąpień, i urządził w Sobotę zwykły swój doroczny koncert w Sali Resursy Obywatelskiej. Program tego koncertu. ułożony ze zwykłą dbałością o rozmaitość, dał nam znów sposobność ocenienia różnorodnych przymiotów tej gry wytwornej i prawdziwie po flamandzku wykończonej, która Wieniawskiego stawia w szeregu pierwszorzędnych fortepianistów europejskich. Powiewna delikatność dotknięcia, jasność i dosadność frazowania, która od prostej wyraźnej dykcji wznosi się aż do dramatycznej deklamacji, uczucie nie przeradzające się n gdy sentymentalizm i nareszcie dziwnie oryginalny koloryt osiągany rozumnem użyciem pedałów,—wszystko to są zalety nie od dziś znane publiczności warszawskiej, a jednak ściągające zawsze liczny zastęp słuchaczów na koncerta pana Wieniawskiego. Nie będziemy tu po szczególe rozbierać programatu sobotniego wystąpienia koncertanta, — uważamy to za zbyteczne, gdy idzie o tak znakomitego fortepianistę, którego indywidualność artystyczną staraliśmy się już niejednokrotnie scharakteryzować; dodamy tylko, że głębokość i prostota uczucia najpiękniej uwydatniły się w romansie Rubinsteina „La melancolie“ i w „Pieśni bez słów“ Mendelssohna (op. 102, Nr. 4) werwa zaś i subtelne wykończenie szczegółów w Scherzu Szopena (H mol) i w salonowej Tarantelli Thalberga.

Nie możemy tu również pominąć prześlicznego „Andante z warjacjami“ Schumana, odegranego na dwa fortepiany przez p. Wieniawskiego wraz z uczennicą jego panną Melanią Więckowską, o której debiucie rokującym poważny talent, we właściwym czasie zdawaliśmy sprawę. Uroczy ten utwór przedstawiający nielewde z plastyczną dokładnością poufną, serdeczną rozmowę we dwoje, w każdej nowej warjacji daje nam charakterystyczny obraz coraz to innego usposobienia duszy rozmawiających, których przeprowadziwszy przez wszystkie fazy uczucia, łączy nakoniec w cichym wspólnym szepcie słów w zupełnej harmonji ducha wymówionych. Warjacje Schumana zasługują niewątpliwie, abyśmy je częściej spotykali na programatach koncertowych.

* * *

Do współudziału w koncercie sobotnim, zaprosił pan Wieniawski panią Juniewicz śpiewaczkę—amatorkę która podobno zamierza wkrótce debiutować na naszej scenie. Pani Juniewicz rozporządza bogatym materjałem, usprawiedliwiającym jej dążenia do szerszej artystycznej działalności, posiada bowiem głos sopranowy piękny o skali dość rozległej i równej we wszystkich rejestrach; głosu tego umie używać, w znaczeniu technicznem, ale brak jej tej zdolności w tajemniczania się w myśl kompozycji, odczucia usposobień duszy których dany utwór jest wyrazem, a bez tej zdolności najpiękniejszy głos pozostanie zawsze tylko bezmyślnem narzędziem, które tak dobrze odtworzyćby mogło dzieło sztuki, jak produkt rzemieślniczy, stosownie do tego kto się owem narzędziem posługuje. W sobotniem swojem wystąpieniu, czy to zrządzeniem trafu, czy też w skutek umyślnego zastosowania się do natury swego głosu, pani Juniewicz wybrała dwie modlitwy, Stradelli i „Pietà signore“ Stradelli i „Gebet der Elisabeth“ z „Tannhäusera“, że już nie wspomnimy o modlitwie kończącej „Żal dziewczyny“ Moniuszki. Między temi trzema westchnieniami do Boga, jakaż różnica!

Stradella jakby pod grozą jakiejś klęski publicznej ze łkaniem w głosie żebrze o litość; Wagner wierny swej myśli przewodniej, w recitatiwach maluje stan skupienia i kontemplacji, zespolenie ducha z Bogiem pełne spokoju i powagi. Moniuszko odzywa się do Najświętszej Panny z naiwnością i prostotą przywodzącemi przed oczy ukryte wśród zieleni omszone ściany wiejskiego kościołka. W śpiewie pani Juniewicz, nie tylko zatarły się zupełnie te odcienia, ale nie dostrzegliśmy nawet ogólnego nastroju charakteryzującego każdą moglitwę: mogła to być modlitwa, ale mogło też być i co innego. Co do odmiennych stylów cechujących te trzy kompozycje, pani Juniewicz nie zdawała się nawet domyślać ich różnicy. Najlepiej udała się koncertantce „La uacelle,“ pieśń Meyerbeera. Z przykrością wypowiadamy te słowa, które nam się słusznemi i prawdziwemi wydają, tem więcej, że piękne zasoby wokalne pani Juniewicz mają być na naszej scenie zużytkowane; ale czynimy to w tem przekonaniu, że zamiłowanie przyszłej artystki do sztuki, będzie jej wielką pomocą w usunięciu tych braków, które szczególniej dla śpiewaczki scenicznej, byłyby nieprzepartą w jej karjerze przeszkodą.

—d— Wczoraj o god. 4 po południu w sali Resursy Obywatelskiej p. Eugeniusz Dziewulski, assystent katedry fizyki przy uniwersytecie warszawskim, miał drugi odczyt dla rzemieślników z dziedziny fizyki.

P. Dziewulski, w dalszym ciągu wykładu własności powietrza, mówił najpierwej o przyrządach służących do podnoszenia wody i jej przelewania.

Wytłumaczył zasadę budowy wodociądów i studzien artezyjskich, opisując przytem wodociąg warszawski i studnię artezyjską w fabryce pp. Temlera i Szwedego pod Powązkami.

Następnie prelegent opisał różne odmiany pomp wodnych i pompę powietrzną, przyrząd o zgęszczonem powietrzu do budowy filarów mostowych używany przy moście pod Warszawą i którego nastąpi nowe zastosowanie przy zapuszczaniu filarów mostu pod Cytadellą. Przyczem prelegent okazywał model tego przyrządu, wyrobiony przez mechanika i optyka tutejszego uniwersytetu pana Karola Berenta na zamówienie fabryki pp. Lilpop i Raua, która ma stawiać cały most.

Wreszcie prelegent wyłożył prawo Archimedesa i objaśnił zasadę balonów.

P. Dziewulski doskonałym układem i wyborem treści odczytu trzymanego ciągle w praktycznym i opisowym kierunku potrafił zająć niezmiernie uwagę zapełniających salę słuchaczy, a wykładem jasnym i przystępnym umiał ich zaciekawić do dalszych odczytów z dziedziny nauk przyrodzonych.

Przyrządy użyte do doświadczeń na odczycie pochodziły w części z zakładu optycznego pana K. Berendta a w części pana Pika (ojca).

Wiadomości miejscowe.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, oceniając okazywaną gotowość P. *Jana Matejki* w popieraniu celów Towarzystwa, jednomyślnie uchwalił zaprosić Go na Członka Honorowego.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości, że od dnia jutrzejszego t. j. od Wtorku, cena wejścia na Wystawę obrazu Kopernika została zniżoną dokop. 10 (:dziesięciu:). Nadmienia się przytem, że obraz rzeczony już tylko dni kilka na Wystawie tutejszej znajdować się będzie.

═ Wczoraj liczne grono znajomych Stanisława Barcewicza i przyjaciół jego talentu, zebrało się o godzinie 1szej z południa w gościnnej sali pana Seidlera na poranek pożegnalny. Młody skrzypek ostatni raz przed wyjazdem na naukę do Lauba, występował przed większem zebraniem. W grze jego zazwyczaj czystej i sumiennej wczoraj zauważyć już było można pewną energję, której dotychczas wiek młody, należycie wyrobić się jeszcze nie dozwolił.

Na nową drogę jaką sobie w dążeniu do wykształcenia się artystycznego obiera czternastoletni skrzypek jedno mamy dla niego życzenie; „pracy, pracy i jeszcze raz pracy.“ Dodajemy jeszcze jako moralny obowiązek wdzięczność dla dotychczasowych nauczycieli. Stosunek pracy do talentu doskonale określił Brodziński w czterowierszu:

Próżno na piasek szle słońce oświaty,
Zła ziemia nic nie urodzi;
Próżno grunt żyzny wyprowadza kwiaty,
Tam gdzie słońce nie dochodzi.

Barcewicz posiada talent i potrzebuje tylko drugą tezę czterowiersza mieć ciągle przed oczyma.

═ W dniu wczorajszym pod kierunkiem hr. Stanisława Ostrowskiego odbyło się posiedzenie komitetu urządzającego koncert około 20-go b. m. na dochód Sal Ochron i Zakładu Sierot. Kierunek koncertu przyjął na siebie pan Żeleński. Koncertant zajmuje się obmyśleniem stosownego programu oraz uproszeniem opiekunek War. Tow., ażeby chciały zatrudnić się roz przedażą biletów.

═ Z dniem wczorajszym jak to afisze po rogach rozlepione ogłaszają rozpoczęła się sprzedaż po zwykłych cenach biletów na przedstawienie na szpitale, mające się odegrać w Teatrze Wielkim we środę.—Dziś i jutro bilety wzmiankowane są do nabycia w lokalu hr. Ostrowskiego ulica Mazowiecka, drugi dom od placu Dzieciątka Jezus. Pomiędzy jedną a drugą sztuką jeżeli okoliczności dozwolą będzie wykonana część muzyczna — oczem uprzedzamy czytelników mając nadzieję że ze względu na cel, publiczność zgromadzi się licznie.

═ Zbliżająca się wystawa powszechna w Wiedniu, wywołuje mnóstwo *okolicznościowych* produkcji.

Pojawiają się wszelkiego rodzaju „podręczniki,“ „przewodniki“ i inne pisane i rysowane wskazówki drogi, do stolicy Austro-węgierskiego państwa. Odmieniając nieco znane przysłowie, możnaby śmiało powiedzieć, że dzisiaj: „wszystkie drogi prowadzą do Wiednia.“

Dla polskich turystów podobny „Przewodnik“ przygotował p. Kaufman, wydawca tutejszy. Nie wątpimy, że przykład jego znajdzie naśladowców.

Prócz książek i książeczek, spotkać można innego rodzaju *gwidy*. Między innemi widzieliśmy ozdobną *presse-papier*, w której pod soczewką szklanną, znajdował się wyrobiony sposobem wypukło-rzeźby dokładny plan gmachu wystawowego. Podobny plan w tysiącznych powtórzeniach oglądaliśmy także na portmonetkach, portsegarkach a nawet na dnie najmodniejszych cylindrów...

Prawdziwie jednak oryginalną rzecz pokazywał nam jeden ze znajomych. Jest to chustka do nosa, na której wylitografowano plan Wiednia i jego okolic...

Pomyślcie tylko czytelnicy, co to za rozkosz być musi ucierać nos w aleje Prateru lub w katedrę Świętego Szczepana!...

— *Panie Redaktorze!*—Kronikarz „Kurjera Warszawskiego,“ podając publiczności w Nr 68 tegoż pisma, przychylny mi zresztą bardzo, rozbiór utworu czytanego przezemnie w d. 3 kwietnia r. b., w Resursie Obywatelskiej, p. t. „Sulamita“, nadmienia tam pomiędzy innemi, że powiedzenie Sulamity, iż Salomon jest panem krajów od Erserumu aż do Idumei, jest błędem geograficznym.

Otóż pospieszam prosić Szanownego Pana, abyś raczył w tymże Kurjerze zamieścić sprostowanie, iż w dramacie moim a raczej w *pieśniach*. nie stoi: od Erserumu aż do Idumei, tylko: od *Asseronu* aż do *Edomei*. Asseronem (Asser inaczej, biblijnie), była prowincja na północno-zachodzie Galilei, na granicy Fenicyjskiej,— Edomeją zaś (ziemią Edomitów!) kraina rościągająca się na południo-wschodzie właściwej Judei, zatem leżąca najzupełniej po drugim krańcu państwa Salomonowego, w przekątni, naprzeciw Asseronu. Także i co do drugiego tyczącego się znów historji zarzutu, jakoby Salomon nie mógł znać w rzędzie bogów, których wymienia, boga Jndusów Brahmy,—odpowiem, iż są świadectwa historyczne (Duncker's Alterthumsgeschichte pomiędzy innemi) wskazujące na stosunki handlowe nawet żydów z czasów Salomona, z mieszkańcami Jndu i Gangesu. Jeśli zaś istotnie było tak, to zarzut krytyka i ten drugi, – upada sam przez się.

Przyjm Panie Redaktorze oznaki prawdziwego szacunku z jakim pozostaję.—*Bogumił Aspis.*

(Przy. Redak.). Bardzo chętnie drukujemy list pana Aspisa, lecz pozwoli nam także bronić naszego współpracownika. Nie wiemy co napisane w *pieśniach*, gdyż ich nie widzieliśmy, lecz to pewne, żeśmy słyszeli, lub przynajmniej zdawało się nam, żeśmy słyszeli z ust samego pana A. „*od Erzerum do Idumei.*“ Wszak współpracownik, choć za późno, radził poetom by sami swych utworów nie deklamowali z kadedry. Powie pan A. zapewnie: słuchajcie uważniej, i miałby słuszność. Lecz w takim razie, usłyszawszy „*od Asseronu*“, jeszcze mniej byśmy wiedzieli jak sobie tłumaczyć to pojęcie geograficzne. Nigdy nie przypuszczalibyśmy, że to ma znaczyć ziemię, która przypadła w udziale pokoleniu Assera, jednego z synów patryarchy Jakóba. Filon, Platon, Salomon—à la bonne heure; do imienia obcego zakończonego na *o* wolno nam dodać *n* w celu odmiany przez przypadki, lecz nigdy do imienia kończącego się spółgłoską. Wszak mówimy ziemia Efraima, Rubena, nie zaś Efraimon, Rubenon. Jestto forma gramatycznie niemożliwa i co najmniej licentia geograficzna, na żadnej mapie niezapisana.

Przypuśćmy jednak, że współpracownik mógł słyszeć dobrze, że usłyszał „*od Asseronu*,“ nawet, że się domyślił, iż to znaczy: od ziemi Assera, to jeszcze miał prawo do uczynienia swej uwagi. Co do granicy południowej państwa Salomonowego znajdujemy się w zupełnej zgodzie z panem A. i z historją. Co do północnej atoli, wiadomości geograficzne Sulamitki są niedostateczne. Tłumaczy ją może młody wiek jej, urodziła się dopiero za czasów panowania samego Salomona, nie wiedziała o zwycięztwach i zaborach jego ojca Dawida; jednak tenże już panował w Heliopolis, dzisiejszym Balbeku. Erzerum bardzo i bardzo za daleko, lecz Asser znowu za blisko. Czyż istotnie pan A. do tej drobnostki geograficznej tak wielką przywiązuje wagę? Przecież Shakespeare każe Czechom graniczyć z morzem, a jednak był to wielki dramaturg. Pan A. zadowolony z ogólnej krytyki naszej, zaczepia geografią Kurjera. Z naszej strony odpowiedzieć tylko możemy: si tacuisses, geographus mansisses.

Co do drugiego zarzutu, pan A. odrazu imponuje naszemu współpracownikowi powagą Maksa Danckera, jakże się obroni? Oto powiada, że wprawdzie w tej chwili nie ma pod ręką dzieła Dunckera, że odebrawszy w niedzielę rano korespondencję pana A. i mając odpowiedzieć dziś, nie może szukać książki po księgarniach lub w biblioteczkach przyjaciół, lecz że, o ile pamięta, tytuł dzieła nie tak brzmi jak został podany i że chcąc się powołać na powagę uczoną kilku grubych tomów wypada zacytować tom i stronicę. Mówi dalej że go dziwi, iż się ma uciekać do M. D. w kwestji poruszonej przez pana A. ponieważ nietajnem mu jest, że już sama Biblia opowiada że jeden okręt króla Salomona wespół z flotą tyryjską odbywał podróże do Ofir'u i w tem właśnie wątpliwość czy Ofir znaczy brzegi Maabaru, czy też inny oznacza kraj. M. D. tej kwestji bynajmniej nie wyjaśnia, tylko razem z niezliczonemi poprzednikami przyjmuje, że Ofir znaczy Indostan. Okręt wspomniony raz w trzy lata podobno wracał do portu dosyć oddalonego od Jerozolimy i przywoził złoto, małpy, pawie, korę wonną i t. d. o filozofii lub religii obcej nie ma mowy. Więc chociaż mógł Salomon słyszeć coś o Indyjskich bogach, jednak wcale to niepewne a w żadnym razie autor przypowieści i kaznodziei nie przemawiałby do Boga w sposób Aleksandra Pope którego wiersz modlitwą zwany, przypomniał się mimowoli współpracownikowi naszemu, gdy usłyszał przemowę Salomona w sali Resursy Obywatelskiej.

═ W sobotę wyszedł numer pierwszy „Gazety Sądowej.“ Jest to wydawnictwo, które witamy z całem uznaniem jego ważności i mogącego zeń wypłynąć pożytku. Numer pierwszy zawiera następujący szereg artykułów: Postanowienia i rozporządzenia Rządowe. O władzy Sądu w tłumaczeniu prawa.—Kryminalna jurisprudencja Senatu. — Kronika Cywilna.—Sprawa trzech małoletnich obwinionych o rabunek.—Sprawa Wasilewskich. Wiadomości bieżące.—Nakoniec w odcinku: Kilka słów o znaczeniu prawa w społeczeństwie. Gazeta Sądowa nie tylko pisze dla prawników lecz dla obywateli wszystkich, tego dowodem jest właśnie odcinek i artykuł drugi z kolei, i to w oczach naszych stanowi ważną zasługę, gdyż zapełnia brak w naszem wychowaniu społecznem. O tych tedy artykułach profesora Kasznicy i pana Jeziorańskiego przy sposobności powiemy słów kilka dla czytelników nie prawników z punktu widzenia ogólnego.

— *Panie Redaktorze!* — Sprawozdawca „Kurjera Warszawskiego,“ opisując w numerze zawczorajszym, sprawy małżonków Gąsowskich, pokładł mi w usta słowa, których nie mówiłem.

Z tych:

1. Wcale nie „doszedłem do wniosku, by Piotr Wasilewski był wychowanym starannie i odebrał dobre wykształcenie niższe,“ dowodziłem bowiem wprost przeciwnie, że Piotr Wasilewski złe odebrał wychowanie i *nie powiedziałem*.

2. Żebyby „w Seminarjum w Chełmie, przeciążono jego młody umysł subtelnościami teologicznemi.“

3. „Że kochał jednak rodzinę, gdyż wstąpił dla tego jedynie do szkoły weterynaryjnej w Warszawie, aby mógł pracować dla ulżenia jej doli.“

4. Że niezdanie egzaminu zniechęciło go do świata i odebrało zamiłownnie do pracy.

5. Że Wasilewscy zabijali w przekonaniu, że dokonywają prostej operacji finansowo-ekonomicznej.

Obrona bowiem moja opartą była na wykazaniu, że Piotr Wasilewski nie odebrał dobrego wychowania, że nie miał zasad religijnych, a zasady moralne zniknęły pod wpływem materjalizmu, poczerpniętego z czytania filozofów pozytywnych, że nakoniec silna choroba, którą przebył, stępiła jego umysł.

Upraszając Pana o zamieszczenie niniejszego sprostowania w najbliższym numerze Kurjera załączam wyrazy szacunku.—Lucyan *Wrotnowski.*

═ Zaonegdaj, w Wielkim teatrze, dane było widowisko na dochód Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie. Orkiestra Warszawskiego oddziału gwardji wykonała z wielką precyzją, najpierw: „Marsz tryumfalny“ kompozycji kapelmistrza Horna, pod dyrekcją autora; następnie zaś, lecz już pod kierunkiem kapelmistrza Klauzińskiego, „Pieśń bez słów“ Mendelsohna i Capstrzyk“ p. Frikke. Tę ostatnią kompozycję powtórzono, na żądanie publiczności.

Po tej instrumentalnej części programu, nastąpiła wokalna, a raczej operowa, gdyż artyści włoscy (pp. Lotti della Santa, Mariani, oraz pp. Storti i Bernardoni) wraz z śpiewakami miejscowej opery (pp. Fillebornem i Prohazką), wykonali dwa środkowe akta z „Balu maskowego.“—Wyjątki z dwóch innych oper: „Giovanna di Guzman“ i „Il Fausto,“ przedzielone były *divertissementem* tancerskim.

═ Miłośnikom pszczolnictwa, które u nas od pewnego czasu wchodzi na drogę postępowego rozwoju, donosimy, że w Wiedniu na wystawie. urządzony będzie oddział dla pomieszczenia ulów, produktów pszczolniczych i narzędzi pasiecznych. Dotychczas już Komitetowi wystawy nadesłane zostały deklaracje z kilku krajów Europy, oraz z Hawanny, Cajenne'y, Surinam i z wyspy Kuby.— Z wyspy tej najobficiej miodu i wosku, drogą przez Hamburg, otrzymują Niemcy. Pszczoły na Kubie, są wielkości much pokojowych (Stubenfliege). Niemieccy pszczolarze, zowią ową muchę miodorobną *Apis almothea* albo *Miniatur-Biene*. Kilka ulów z tego rodzaju pszczołami, ma być na wystawie umieszczonych.

═ Pan J. Grajnert, zamierza wydać nowy zbiór swoich prac poetycznych. — Wiosna darzyć zwykła kwiatami i pieśniami.

═ W dniu 6 kwietnia 1683 r. w Warszawie, nastąpiło założenie kościoła na Lesznie, pod nazwą „Narodzenia Matki Boskiej“.

═ Warszawa zamierza sprobować się z Wiedniem

w sprawie budowy powozów. Dwa prześlicznie wykonane okazy, karetę i faeton widzieliśmy w fabryce p. Wł: Romanowskiego.— Powozy te odznaczają się trwałością budowy i wyszukaną elegancją swojej formy.—Są to owoce pracy robotników krajowych, i zdaje nam się, że w Wiedniu zdobędą sobie należne uznanie. Pan R. przyjmował także udział w wystawie z Paryżu w roku 1867.

= Zarząd cukrowni Dobrzelin, wysyła na wystawę do Wiednia trzy głowy cukru. Próby te pomieszczone zostaną w szafce z bronzu oszklonej z podstawą hebanową, którą wykończono misternie w zakładzie technicznym pana J. Pika, przy ulicy Miodowej.

= Za Żelazną-Bramą od kilku dni przywożone są jako nowalja,—raki. Jestto jednakże specjał obecnie za kosztowny dla zwyczajnych śmiertelników.

= Repertoar Teatru Rozmaitości wkrótce się odświeży nowemi sztukami, których dość znaczną liczbę reżyserja przygotowywa na letni sezon.

Między innemi wystawioną będzie komedja oryginalna pana Blizińskiego, p. n. „Marcowy Kawaler.“ Próba czytana z tej sztuki odbyła się już na początku zeszłego tygodnia.

O sztuce jako jeszcze nam zupełnie nieznanej, nic wyrzec nie możemy, jednakże winniśmy pochwalić zwrot reżyserji do sztuk oryginalnych, ta bowiem reakcja repertuarowa może dać pole do wyrobienia się miejscowym autorom i wydobyć na jaw jaki wybitniejszy talent.

Ze sztuk obcych ujrzymy na scenie jednoaktową komedję tłómaczoną z francuzkiego p. n. „Klucz od kassy“ w której przyjmą udział panie: Palińska, Ostrowska, oraz panowie Ostrowski, Damse, Grzywiński i Adler.

Dzisiaj odbyła się także próba czytana z pięcioaktowej wesołej komedji tłómaczonej z niemieckiego, p. n. „Rosenmüller i Finke.“ Role w tej komedji grać będą panie: Bakałowicz, Ostrowska, Popiel i Micińska, tudzież panowie: Rapacki, Ostrowski, Chęciński, Chomiński, Szymanowski, Wolski, Damse, Krogulski, Stankiewicz, Dobrowolski i Adler.

= „Mazur Weselny“ skomponowany świeżo przez pana Leopolda Lewandowskiego dyrektora warszawskiej orkiestry wyjdzie niezadługo na widok publiczny nakładem pana Sennewalda. Mazur ten był pierwszy raz granym w Teatrze Wielkim podczas benefisu pana Popiela.

= Zawitał znów do nas z Włoch, nowy dyrektor cyrku na świeżem powietrzu.—Impressario ten przy akompanjamencie katarynki, po podwórzach ku uciesze gawiedzi morduje czterech białych pudlów przeróżnemi sztukami gimnastycznemi. Przed kilku laty władza wzbroniła zabawiania ludzi za pomocą niedźwiedzi, tych ongi sławnych akademików smorgońskich, słusznie by więc było rozciągnąć prawo opieki nad psami i końmi głodzonemi i biczowanemi dla wzbudzania śmiechu pustego. Toć dla zabawy ludzkości starczą clowni cyrkowi.

= Dowiadujemy się że 1 maja r. b. na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej wyprawiane będą codziennie do Wiednia 3 pociągi z tych 2 kurjerskie. Cena biletu jazdy z Warszawy do Wiednia i z powrotem wynosić będzie dla podróżujących klassą I-szą około rsr. 30 dla klassy II około rsr. 25 dla klassy III około rsr. 18. Ceny te dozwolą i mniej zamożniejszym zwiedzić wystawę. Idzie tylko jeszcze o paszport. Co do tej formalności właściwa władza nie wydała jeszcze decyzji. Istnieje jednak projekt zniżenia dotychczasowej opłaty paszportowej do rsr. 2.

= Dowiadujdmy się że przyjazd Matejki do Warszawy uległ zwłoce. Matejko bawi obecnie w Peszcie, zkąd udać się ma do Pragi Czeskiej a następnie do Wiednia na Wystawę.

= Wczoraj delegacja Komitetu Wystawy Wiedeńskiej zwiedzała przeznaczone na też Wystawę wyroby zakładów szklannych braci Hordliczków w osadzie Czechy pod Garwolinem. Fabryka ta zyskała u nas i za granicą ogólne uznanie i medal na wszystkich wystawach, w których brała udział, nietylko z powodu doskonałości swych wyrobów ale i z powodu wzorowego urządzenia u siebie bytu przeszło 3,000 robotników. Obecnie bracia Hordliczkowie wysyłają kilkanaście wspaniałych wazonów rozmaitych barw i kształtów. Na niektórych z nich poumieszczane są wypalane widoki Willanowa, Łazienek Królewskich i inne. Szczególniejszą zwracają uwagę wazony kryształowe.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Tear Wielki: poniedziałek, „Violetta“, wtorek, „Marion Delorme“, środa, widowisko na dochód szpitali warszawskich: „Żydówka“, (1-szy i 2-gi akt), „Consilium facultatis.“ Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Żydzi.“ Z powodu ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i pierwszego dnia Świąt Wielkiej Nocy (n. s.), w Teatrze Wielkim od czwartku, a w Teatrze Rozmaitości od wtorku, widowiska zostają zawieszone do poniedziałku.

= Według wiadomości otrzymanych z m. Kielc, muzycy i amatorowie tamtejsi zamierzają z szczególną starannością urządzić muzykę i śpiewy w miejscowym kościele N. Marji Panny podczas obchodu grobów. W Wielki piątek zastanie tam wykonanem „Stabat Mater,“ Rossiniego. Pomiędzy osobami, które w tej uroczystości przyjęły udział, spotykamy nazwisko primadonny opery warszawskiej pani Dowiakowskiej. Ogłoszony program, którego układem zajął się p. Gustaw Ignatowski, jest następującym: 1) Chór „Stabat Mater“ z kwartetem solowym. 2) Arja tenorowa „Cujus animam“ odśpiewana przez p. Ignatowskiego. 3) Duett na sopran i alt „Qui est homo,“ pani Dowiakowska i panna Bierzyńska. 4) Arja bassowa „Pro pecatis.“ 5) Kwartet na sopran, alt, tenor i bas. 6) Cavatina „Fac ut partem,“ alt. 7) Recitativo, solo bas. 8) Arja sopranowa „Inflamatus“ pani Dowiakowska. 9) Kwartet na sopran, alt, tenor i bas. 10) Chór finałowy „Stabat Mater.“

= Od dnia dzisiejszego rozpoczynają się ferje Wielkanocne w tutejszym Uniwersytecie i takowe trwać będą do d. 16(28) b. m.

= Dom narożny przy zbiegu ulic Wierzbowej i Niecałej przeszedł na własność p. Bernsztejna kapitalisty tutejszego.—

Jak nam mówiono, szacunek owej nieruchomości oznaczonym został na 130 tysięcy rubli.

— W rozpoczętem dnia dzisiejszego ciągnieniu 3-ej klassy 120 loterji, znaczniejsze wygrane padły: rs. 10,000 na Nr. 5,824 u kollektora Mendelsohn Mozis w Warszawie; rs. 5,000 na Nr. 8,221 u koll. Dawidsohn Józef w Warszawie, rs. 4,000 na Nr. 10,321 u koll. Maliniak Sury w Warszawie i rs. 500 na Nr. 21,039.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego bezimiennie rs. 1 dla biednych na święcone a szczególniej z prośbą o rozdanie biednym matkom z małemi dziećmi. Od K. A. rs. 1 dla syna podupadłego obywatela, od K. rs. 1 dla chorego studenta i rs. 1 na osady rolne, od pani K. G. zamiast robienia święconego rs. 25, z tych rs. 5 dla biednych, którzy nie śmieją wyciągać ręki do rozdania wedle uznania Redakcji, rs. 10 na budowę Instytutu Głuchoniemych i rs. 10 na osady rolne; od J. H. rs. 2 dla biednych wedle uznania Redakcji, od prenumeratora W. rs. 15 na szpital dziecinny, rs. 10 dla biednej matki z 12-letnią córką, rs. 10 dla studenta Uniwersytetu Stanisława P. i rs. 15 dla nędzy wyjątkowej.

— Chustkę do nosa znaleziona w Saskim Ogrodzie dnia 4 kwietnia za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

Wiadomości z Cesarstwa.

= W ostatnim Nrze czasopisma „Wojen. Zborn.“, pułkownik Wieniukow podaje następujący opis miasta Chiwy. Chiwa leży pomiędzy kanałami Ingrik i Czardżeli, wypływającemi z Potwan-ata. Według poświadczenia Danilewskiego i według planu Zielenina, ma dwa mury: na około wewnętrznego miasta, długości do 1,040 sążni i około zewnętrznego – 3,100 sążni, co przekonywa, iż miasto nie jest zbyt wielkie. Plan wskazuje jeszcze, że ogólna figura zewnętrznego muru ma podobieństwo do gruszki, zwróconej ogonkiem na zachód, a wewnętrzne miasto czyli kreml, ma kształt prosto-kąta, którego boki wschodni i zachodni mają długości, po 300 sążni, a północny i południowy – po 200. W mieście wewnętrznem mieszka chan, pałace którego znajdują się przy zachodniej bramie. Wambery wymienia pięć dzielnic w tym kremlu i dziesięć w mieście zewnętrznem. Bram w mieście wewnętrznem jest trzy—na zachodzie, na północy i na wschodzie, a w zewnętrznym murze, który ma wysokości 10 stóp — dziewięć, z których najbardziej północna jest urgenczska, wschodnia — chazaraspska i t. d. Wewnętrzne miasto zabudowane jest całkowicie; w zewnętrznem jest wiele ogrodów, a nawet pól, a szczególniej na zachodzie i południo-wschodzie, gdzie znajduje się staw. Koło bramy wschodniej w zewnętrznem mieście leży plac targowy i przy nim miejsce egzekucji. W blizkości miasta za murem, rozrzucone są pośród poprzecinanych sztucznemi kanałami pól, liczne ogrody z zamiejskiemi domami mieszkańców. Z tych letnich domków można wymienić ogrody chana: Czardżeli na zachodzie, Gildengau i Jugrik na wschodzie i ogród Jusuf-beka na północy od miasta. Ponieważ mur zewnętrzny ma sześć wiorst długości, to oczywiwiście Chiwa jest znacznem miastem, w którem można przypuszczać, zgodnie z Wamberym, od 3 do 4 tysięcy domów, chociaż Danilewski powiada, że cała liczba mieszkańców obojga płci nie przenosi 4,000 głów. W Chiwie jest wielki rynek z karawan-serajem do handlu towarami i mały do sprzedaży ludzi, bez czego chaństwo nie mogłoby istnieć, dla tego, że wszystkie pola uprawiane są przez kupionych niewolników; 17 meczetów, 22 medresy (szkoły) i 260 sklepów dają pojęcie o składzie ludności miejskiej i jej zatrudnieniach. Liczne medresy zapewnione mają znaczne dochody, tak, że główni w nich nauczyciele, achunowie, pobierają do 5,000 batmanów pszenicy i 150 tilów w pieniądzach rocznej płacy. Uczniowie, według zwyczaju szkół muzułmańskich, także otrzymują zboże i pieniądze. (D. W.)

= Kazański korespondent dziennika „Gołos“ donosi, że 19 lutego, w Kazaniu, w sali zjazdu sędziów pokoju, odbyło się pierwsze posiedzenie członków założycieli Kazańskiego Towarzystwa osad rolniczych i przytułków rzemieślniczych, którego ustawa została zatwierdzona w styczniu roku bieżącego. Na posiedzeniu tem wybrani zostali członkowie rady Towarzystwa i zaprojektowany był programat pierwiastkowych prac Towarzystwa. Pierwsze kroki działalności Towarzystwa będą skierowane ku zbieraniu funduszów pieniężnych na urządzenie osad i przytułków, ponieważ summa jaką obecnie Towarzystwo posiada do rozporządzenia, zbyt jest małą, i nie można z nią puszczać się na urządzenie osad i przytułków, które kosztują nie tanio. Towarzystwo zamierza powiększyć swe fundusze za pomocą widowisk, koncertów i t. p., a głównie liczy na prywatną dobroczynność. (D. W)

= Z Kiszeniewa piszą do „Odeskiego Wiestnika,“ że w tych dniach, po dokonanem obejrzeniu części drogi żelaznej kisziniewsko-jaskiej, na przestrzeni od Kiszyniewa do Korneszt, 96 wiorst, droga ta otwartą została. (D. W.)

+ Za spokój duszy ś. p. Dyonizy z Rostkowskich **Wagner**, we wtorek dnia 8 b. m, jako w dniu jej imienin, w kościele Sgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko poczty, w kaplicy Pana Jezusa, odprawione będzie Nabożeństwo o godzinie 10tej z rana, na które pozostały mąż, Przyjaciół i Życzliwych zaprasza. —2971—

+ Dnia 9-go Kwietnia r. b., t. j. we Środę, o g. 9 z rana jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji **Schmidt** w kościele Ś-tego Ducha odbędzie się w kaplicy Matki Boskiej żałobna Wotywa; na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —2976—

Z różnych.

Niedawno ktoś pytał Wiktora Hugo jakie ma znaczenie jeden ustęp z jego poematów.

— Kiedym to pisał—odpowiedział wielki poeta—Bóg i ja wiedzieliśmy jak to rozumieć. Obecnie tylko już Bóg wie, ja nie.

* * *

— Dla czego Adam tak długo żył w raju?

— Dla tego, że nie miał teściowej.

Przegląd Polityczny.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom Zgromadzenie narodowe w Wersalu, wybrało nie jednego z kandydatów jakich popierać mogli zgodnie p. Thiers i republikanie, ale Buffeta, kandydata rojalistów. Wybór dokonany d. 4 b. m., jest zwycięztwem dla prawicy, tego jej nikt nie zaprzeczy. Wprawdzie opozycja była bardzo silną i przewaga wynosi zaledwie 19 głosów, a unieważnienie 8 buletynów, które w połowie przynajmniej mogły być korzystnemi dla opozycji republikańskiej, moralną doniosłość zwycięztwa jeszcze bardziej zmiejsza. Ztem wszystkiem legalnie royaliści odnieśli tryumf i będą się starali dobrze z niego skorzystać. Poprzednie głosowania wskazują, że Izba umiała zdobyć się od czasu do czasu na komplet z 700 deputowanych. Gdyby w tym komplecie wystąpiła była w dniu 4 b. m. możeby zwycięztwo przechyliło się na stronę republikanów. Przed kilkoma dniami już donoszono, że znaczna część deputowanych lewicy, rozjechała się na ferje: kto wie czy ci niecierpliwi właśnie nie są winni porażki jakiej sprawa ich w ostatniem głosowaniu doznała. Stanowczo utrzymywać tego nie można—albowiem i przy wytężeniu wszystkich sił republikanie nie mieliby jeszcze prawa liczyć na niezawodną przewagę. Liczbą zawsze jeszcze górują rojaliści—każdy nowozarządzony wybór uzupełniający osłabiał ich coraz bardziej, ale wszystkie razem dotychczas jeszcze nie zdołały wyparować ich ze stanowiska na jakie wprowadzeni zostali przez Francję w dniu 8 lutego 1871 r.

Nowy prezydent onegdaj objął już swój urząd. Nie zważał na to, że go wybrano bardzo nieznaczną większością głosów, że opozycja przeciwko niemu była bardzo potężną — i ani chwili nie wahał się z przyjęciem władzy jaką mu powierzyli rojaliści nad sobą i nad republikanami. Nie czekał nawet na urzędowe ogłoszenie wyborów i uprzedzając je telegrafował do rodziny iż go wybrano na prezydenta. W mowie wstępnej której treść w rubryce Wiadom. Politycznych podajemy, położył nacisk na bezstronność jakiej się trzymać będzie. Zdaniem jego, samo sprawowanie prezydentury wszelkie stronnicze dążenia na bok usuwa. O ile to zdanie wyrażało istotnie szczere przekonanie Buffeta najlepiej poznać można z ustępu jego mowy, w którym zdradził się człowiek partji, moralnie nie posiadający prawa do obejmowania prezydentury. Buffet mówi, że zgromadzenie w drugiej części swego zadania jeszcze

nie spełnionej, ma obowiązek nadać krajowi trwałe instytucje, milczy przytem zupełnie o inicjatywie jaką już w tym przedmiocie nadano rządowi. Niema więc na myśli pewnych określonych w prawie Dufaura projektów, ale w ogóle to wszystko, co rojaliści z najwyższej władzy konstytuowania państwa wyprowadzić zechcą. Widać w tem uporne trzymanie się na gruncie większości—rękawicę rzuconą republikanom. „Trwałe instytucje“ nie oznaczają ani Izby drugiej, ani reformy wyborczej, ale ostateczną formę rządu. Nie darmo też prawica i prawy środek mowę Buf: okryły poklaskami. Stanowisko obrane na wstępie przez Buffeta jest stanowiskiem stronniczem—i każe się już domyślać w jakim to duchu sprawowaną będzie władza powierzona b. ministrowi cesarstwa przez większość zgromadzenia.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 4-go.

Dziś dopiero Zgromadzenie narodowe w Wersalu, wybrało dla siebie prezydenta. Został nim Buffet kandydat prawicy. 285 głosów opozycyjnych padło na Martela, 8 buletynów unieważniono.

Wybrano następnie kommissję nieustającą i uchwalono prawo municypalne dla Lyonu 401 głosami przeciwko 173. Jutro zgromadzenie odbędzie dwa posiedzenia dla uchwalenia wynagrodzeń dla Paryża i departamentów zniszczonych przez Niemców.

Thiers przybywa jutro na święta do Paryża, stanie w Elysée. Dziś znajdował się na wyborze prezydenta ale nieczekając na rezultat opuścił salę obrad. Podsuwano mu myśl ofiarowania prezydentury Dufaurowi z przeznaczeniem wydziału sprawiedliwości dla jednego z deputowanych prawego środka. Thiers myśl tę odrzucił, uważał bowiem, iż po usunięciu się Grevego, powierzenie jego urzędu Dufaurowi, mogłoby źle być widzianem przez kraj, jako ustępstwo dla prawicy.

Dzisiejszy wybór prezydenta zgr. narod. zaskoczył wszystkich niespodziewanie. Do ostatniej chwili sądzono, że Martel wyjdzie z głosowania zwycięzcą.

Wersal 5-go.

Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu zgromadzenia narodowego nowo-wybrany prezydent zgromadzenia objął swe obowiązki. W mowie wstępnej podziękował przedewszystkiem za zaufanie jakie w nim położono. Zadanie jego jest trudnem, szczególniej po takim człowieku jak Grevy, którego zasługom jak największe należy się uznanie. Obowiązki przewodniczącego w zgromadzeniu nakazać muszą milczenie wszelkim uprzedzeniom stronniczym. Następnie zwrócił się Buffet do wszystkich stronnictw z prośbą, aby go zaufaniem swojem obdarzyły, albowiem wszystko to coby mogło powagę jego osłabić rządowi parlamentarnemu jednocześnie zaszkodzićby musiało. W końcu mowy prezydent powiedział: „Spełniliśmy już jedną część zadania naszego przy pomocy dostojnego prezydenta rzeczypospolitej; pozostaje jeszcze do spełnienia druga; ta mianowicie abyśmy krajowi nadali trwałe instytucje. Zgromadzenie może liczyć na moje bezwarunkowe oddanie się mu i gorliwe zdążanie do zapewnienia prawom jego ze wszech stron należnego uznania.

Wiedeń 5-go.

Izba panów rady państwa przyjęła wczoraj *en bloc* budżet na rok 1873. Rada gminna w Wiedniu uchwaliła jednomyślnie adres do Cesarza z podziękowaniem za zatwierdzenie praw o reformie wyborczej.

Rzym 4-go.

W Izbie deputowanych minister skarbu złożył dziś projekta do praw skarbowych mających na celu dostarczenia funduszów, któreby pokryły wymagania budżetu w wydziale wojny uchwalono nowe prawo o podatku od mlewa. Ustanowiony ma być podatek od przemysłu; opłaty od zaregestrowania, od aktów sądowych i notarjalnych w projektach uległy podwyższeniu. Następnie Izba wzięła pod uwagę wniosek dopominający się zmiany jej regulaminu w tem, aby na przyszłość nie wolno jej było zawiązywać się w komitet tajemny—i odroczyła się do 22 kwietnia.

Kopenhaga 4-go.

Król udzielił już odpowiedź na adresy obu Izb reprezentacyjnych. Oświadcza w niej że adres Folketingu powstać mógł tylko z niezrozumienia zasad konstytucji obowiązującej w Danji. W przekonaniu króla to niezrozumienie głównie przyczyniło się do tego że nadzieja zgodnego współdziałania reprezentacji i rządu zawiedzioną została; król silnie postanowił przestrzegać spokojnego rozwoju stosunków publicznych w kraju. Co do adresu Landtingu, król podziela wypowiedziany w nim pogląd i wyraża życzenie, aby stosunki prawodawcze przez uprzedzające współdziałanie obu Izb reprezentacji mogły się jaknajkorzystniej rozwijać.

Berlin 4-go.

W sejmie niemieckim Lasker motywował swoją interpellację względem środków, jakie rząd związkowy przedsięwziąść zamierza dla wykonania prawa o stowarzyszeniach akcyjnych. Mówca bierze za punkt wyjścia sprawę koncessji na drogi żelazne wytoczoną już przed pruską Izbę deputowanych. Wyznaczona przez rząd i parlament pruski kommissja w połowie już pracę swoją spełnienia. Śledztwo wydało dziś już ten rezultat, że wszystkie fakta przytoczone przez Laskera w Izbie deputowanych zyskały silniejszą pieczęć prawdy. Inne fakta, które Lasker milczeniem byłpominął jako niedostatecznie udowodnione, w śledztwie zyskały dla siebie potwierdzenie. Prace kommissji przekonywają o zasmucającem omijaniu prawa.

Sejm uznał wybór demokraty—socjalisty, Bebla za ważnie dokonany.

Sejm księztwa brunświckiego wystosował do księcia adres w przedmiocie konwencji militarnej z Prussami. Po wyłożeniu życzeń swoich Izba przemawia w te słowa: Spodziewamy się że przez zawarcie konwencji dla Waszej książęcej Mości i dla kraju pozyskaną zostanie trwała radość iż na długie, da Bóg, czasy pokoju, całą swoją siłę zbrojną widzieć będziemy przy swoich ogniskach domowych, wpośród siebie. W ten sposób przez dłuższe lata przechowają się wspomnienia nakazujące uważać wojska waszej książęcej Mości za godnych następców tych wojsk, na których czele niegdyś błogosławionej pamięci Ojciec Waszej ks. Mości niezapomniany ks. Fryderyk Wilhelm pierwszy dał hasło do boju przeciwko ciemiężycielom Niemiec. Dla osiągnięcia takich celów W. ks. Mości nie uznasz pewno mającej się ponieść ofiary za zbyt wielką.

Redaktor dziennika „Germania“ skazany został za obrazę księcia Bismarcka na 4 miesiące więzienia. Wyrok nastąpił na skutek skargi zaniesionej przez samego księcia Bismarcka.

Ks. Bismarck zaprzecza wiadomości podanej przez „Tagblatt“ wiedeński, jakoby nabył w Galicji znaczną posiadłość ziemską. Książe nigdy jednej piędzi ziemi po za granicami Pruss nie kupował.

Madryt 4-go.

Rząd szwajcarski wydalił z Genewy agenta karlistowskiego, który miał przy sobie 250,000 fr.

Z Lizbony donoszą że na posiedzeniu Izby panów margrabia Vallada miał mowę, w której przedsatwił koronę jako otoczoną niebezpieczeństwami. Żywioły burzące znajdują się w stanie utajonym, zasady kańcowy rozdzierają kraj na stronnictwa. Prezes ministrów odpowiedział że Portugalja znajduje się w lepszem położeniu niż większa część innych narodów Europy. Minister niewidzi tych niebezpieczeństw o jakich mówi margrabia. Rząd ma silne postanowienie utrzymania instytucji kraju, w obecnym ich stanie.

Rząd ma już do rozdania pomiędzy ochotników katalońtkich 40,000 sztuk broni palnej. Działania przeciwko karlistom, mają być już teraz poprowadzone z energją.

Karliści rozstrzelali w pobliżu Berga 60 ochotników z bataljonu katalońskiego, zabranych do niewoli.

W Walencji uwięziono wysłańca karlistów, który w koszarach artylerji namawiał żołnierzy do odstępstwa. Karliści ujęli się za swoim. Przyszło do krwawego starcia pomiędzy nimi i ochotnikami narodowymi. 1 karlista zabity, jeden ochotnik ciężko ranny.

Bukareszt 3-go

Dziennik urzędowy zapewnia że w Giurgewie rozruchy już ustały i panuje zupełny spokój.

Turcji wypłacono całkowitą daninę roczną i złożono jej zapewnienie, że Rumunja nie będzie już chciała ustanowiać agencji dyplomatycznej w Waszyngtonie.

Haga 4-go.

Minister kolonji oznajmił dziś w Izbie deputowanych iż wypowiedzenie wojny królowi Aczynu, nastąpiło na skutek ciągłych uzbrajań się tego monarchy i odmówienia z jego strony wyjaśnień posłowi holenderskiemu. Rząd ma w pogotowiu dostateczne siły morskie a od obcych mocarstw otrzymał jak najbardziej zadawalniające oświadczenia.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Belgrad 5-go. Zmarł tu na diphteritis prezes ministrów Blaznawac.

= Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera, zawiera prócz działu urzędowego, Sprawozdanie Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej,—Wypadki, *Wiadomości z Kroniki zagraniczuej*, Reklamy, Program koncertu muzycznego i Ogłoszenia.

— Powziąwszy wiadomość, po części z publicznych ogłoszeń, a po części z prywatnych wieści, że niektóre fabryki i rzemieślnicy, bądź już zaczęli, bądź zamierzają rozpoczynać wyrób pługów mojej konstrukcji, o których zapatentowanie, zrobione przezemnie zostały odpowiednie kroki do właściwej w Petersburgu Władzy i gdy od chwili uiszczenia należnej opłaty i podanie w tym celu prośby, służy mi prawo dochodzenia wszystkich podrabiaczy mojego wynalazku, przeto podaję niniejszem okoliczność tę do publicznej wiadomości, ażeby tym sposobem dać możność powyższym zakładom do porzucenia powziętej myśli i uchronienia się od przykrych następstw i odpowiedzialności, jakaby na nich, w razie przeciwnym, spaść musiała.— Roman *Cichowski*. —2960— (1–1)

— Księgarnia M. **Frühlinga** w Teatrze pod filarami sprowadziła dla Izraelitów „**Hagadah szel Pesach**“ wydanie ozdobne z rycinami z tekstem hebrajskim i niemieckim, oraz dla dam **Techinoth**, **Sydor i Machsor** w bardzo ozdobnych oprawach. —2839— (2—2)

— Doktór medycyny Ignacy *Brunner* po powrocie do Warszawy, przyjmuje w zwykłych godzinach. Ulica Miodowa dom W-go Piotrowskiego Nr. 1. —2905— (1—3)

— Józef *Rosiński* komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, utrzymuje Kancelarją swą, róg ulicy Miodowej i Długiej Nr. 489 *d* nowy 17 Dom W-go Górskiego. —2963— (1—3)

— Pani Aniela *Ciechanowska*, właścicielka magazynu mód i nowości, przy rogu ulic: Nowy-Świat i Wareckiej, po powrocie z zagranicy zaopatrzyła Magazyn swój w znaczny dobór najświeższych fasonów kapeluszy i sukień oraz kwiatów z najlepszych fabryk. —2958— (1—3)

— P. Ant. *Krajewska*, właścicielka fabryki kwiatów przy ulicy Trębackiej pod Nr. 642 (dawniej Bajburt) wyjechała w tych dniach za granicę, dla zaopatrzenia fabryki swej w najświeższe modele i towary.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka.** Jutro: **Marion de Lorme.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś **Żydzi**

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	745.0	+ 4.0	80	połn. zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	743.5	+ 2.6	88	„
„ o g. 1 z poł.	743.0	+ 5.1	70	połu. zachod. deszcz

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 2.5; Największe ciepło st. + 9.5

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 5.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz dwa Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 70. Poniedziałek. Warszawa, d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1873 r.

— Przez Najwyższe ukazy imienne, wydane do Senatu Rządzącego:

15 marca 1873 roku. Prezesowi trybunału cywilnego warszawskiego, radcy dworu Polaskiemu, i pomocnikowi naczelnego prokuratora X-go departamentu Senatu Rządzącego, radcy stanu Bilewskiemu, Najmiłościwiej rozkazano być członkami warszawskich departamentów Senatu Rządzącego, z posunięciem pierwszego z nich na rzeczywistego radcę stanu.

— Członkowie warszawskich departamentów Senatu Rządzącego, rzeczywiści radcy stanu: prezes sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego Wieczorkowski i Piątkowski, Najmiłościwiej uwolnieni zostali, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia i wysłużenia lat dających prawo do całkowitej emerytury, całkiem ze służby, z posunięciem Wieczorkowskiego na radcę tajnego.

— Członkowi warszawskich departamentów Senatu Rządzącego, rzeczywistemu radcy stanu Polczyckiemu, Najmiłościwiej rozkazano być prezesem sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, z pozostawieniem w godności członka Senatu.

(D. War.)

— Z rozporządzenia Inspektora szkół m. Warszawy, mianowani zostali: w ogólnej szkole elementarnej przy warszawskim kościele ewangelckim: 1-y nauczyciel Maurycy Schurig—nauczycielem kaligrafji; 2-gi nauczyciel Alfred Jejte 1-m nauczycielem; 3-ci nauczyciel Karol Kleindienst—2-gim nauczycielem; 4-ty nauczyciel Franciszek Pazelt—3-m nauczycielem takiejże szkoły przy cmentarnym kościele ewangelicko augsburgskim Jan Fitzke—4-m nauczycielem; 1-y nauczyciel warszawskiej rządowej szkoły starozakonnych Nr 3 Naum Sachs nauczycielem języka hebrajskiego w tejże szkole z pozostawieniem na obecnej posadzie; nauczyciel dwuklasowej szkoły niedzielno-rzemieślniczej Nr 5 August Baranowski dozorcą i nauczycielem takiejże szkoły Nr 4.

Przetranzlokowani zostali: 3-ci nauczyciel ogólnej szkoły elementarnej przy warszawskim ewangelicko-reformowanym kościele Adolf Bernadelli—na nauczyciela ogólnej szkoły przy cmentarnym kościele ewangelicko augsburgskim za rogatkami Wolskiemi w Warszawie; dozorca i zarazem nauczyciel warszawskiej dwuklasowej szkoły niedzielno rzemieślniczej Nr 8 Stanisław Korytowski—na nauczyciela takiejże trzyklasowej szkoły Nr 8; nauczyciel warszawskiej czteroklasowej szkoły niedzielno-rzemieślniczej Wincenty Swierczyński - na takąż posadę przy dwuklasowej szkole Nr 8.

Uwolniony został na własne żądanie, 3 ci nauczyciel warszawskiej rządowej szkoły elementarnej męzkiej dla starozakonnych Nr 3 Bernard Segał. (D. W.)

— Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 marca do dnia 1 kwietnia 1873 roku dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. — Dnia 1 kwietnia Ofiara miesięczna J. X. P. rsr. 100, Ofiara miesięczna K. S. rsr. 25, Ofiara miesięczna, Wawelberga rs. 7 k. 50, Ofiara miesięczna Marji Löwensztein rs. 5; dnia 6 kwietnia Księżna Woroniecka z prośbami rs. 15, od N. N. rs. 1, od A. o. r. rsr. 5, Książę Woroniecki z prośbą rs. 3; dnia 13 kwietnia od M. Z. C. rsr. 1; dnia 18 kwietnia od A. Ł. rs. 25; z Przeglądu Katolickiego rs. 113 k. 75, od A. Z. rs. 1, od C. rs. 3, od Kondyrew Wandy rs. 2, od X. rs. 5; dnia 28 kwietnia od X. C. Fudorowicz rs. 10, od X. W. K. kop. 75, Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80, Redakcja Kurjera Warszawskiego rs. 28, Redakcja Kurjera Codziennego rs. 13, Redakcja Gazety Warszawskiej rsr. 3. Razem rsr. 447, którą to summę Biuro rozdało pomiędzy 176 rodzin.

— W cyrkule Łazienkowskim przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, Zofja Borkowska 21 letnia córka aptekarza, przejechaną została przez pojazd prywatny, skutkiem czego uległa stłuczeniu pięści u ręki lewej. — Winny stangret ukaranym zostanie. (G Polic.)

— W ciągu upłynionego tygodnia to jest od dnia 11 (23) marca do 18 (30) marca roku bieżącego aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 124, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 80; odesłano do domu przytułku i pracy 10; do miejsca urodzenia 24; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie ; do szpitala 3, do Wydziału śledczego 1, uwolniono 6. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

⨯ *Kraków 1-go kwietnia.* — Ponieważ „Niwa“ dotknęła kosztów dziennikarstwa w Galicji, a mylne podała cyfry, licząc, że żaden dziennik polityczny nie ma więcej tysiąca abonentów i że w stosunku tego płaci około 3,000 zlr., czyli 12,000 złp. podatku rocznie, przeto nadmienić muszę, iż ani liczba prenumeratorów, ani podatek, nie są tajemnicą, bo urzędy fiskalne pobierając opłaty, wiedzą, ile i za co. Otóż „Czas,“ o którym „Niwa“ pisze, iż płaci 3,000 zlr., płaci od 7 do 8,000 zlr. rocznie, a mianowicie: stempel od każdego egzemplarza kosztuje, rocznie 3 zlr., stempel od inseratów od każdego 30 centów, co powinno wynieść od 6 do 8 zł. dziennie, następnie podatek dochodowy i zarobkowy, nie licząc podatku od drukarni i opłacanego przez członków redakcji, jako płatnych stale pracowników. Zdaje mi się, że z temi dwoma podatkami wyniesie znacznie więcej.

Skoro dotknąłem pytania przez „Niwę“ poruszonego, muszę nadmienić, iż „Kraj“ zmniejszył od dziś format o połowę, a cenę z 5 na 3 zlr. kwartalnie, niemogąc się utrzymać.

W piątek i sobotę toczył się tu ciekawy proces drukowy przed sądem przysięgłych, w którym występowali jako świadkowie sami radcy miejscy. Dr. Faustyn Jakubowski adwokat i radca miejski, uczuł się obrażonym przez ocenienie w „Czasie“ jego postępowania w Radzie miejskiej w sprawie pożyczki miejskiej $1\frac{1}{2}$ miliona zlr., gdzie wykazywał wbrew komissji złożonej ze znawców, wyższość oferty wiedeńskiego bankiera Sothena, nad ofertę galicyjskiego banku hipotecznego, któremu emisja pożyczki przyznaną została. Radca miejski Szubiewicz pozwany był o artykuł rozumowany o tej pożyczce, a sprawozdawca Dr. Kleczyński o opisanie przebiegu obrad. Dr. Jakubowski oznajmił, iż wytacza proces dla obrony własnego imienia, gdyż wieści posądzały go o porozumiewanie się z Sothenem. Gdy mu tego nie udowodniono, przeto sąd przysięgłych uznał p. Kleczyńskiego winnym a trybunał wymierzył karę aresztu 6 dni, p. Szubiewicz uznany niewinnym. Skazany założył apelację w drodze rewizji procesu do sądu kassacyjnego w Wiedniu. Dr. Jakubowski zapowiedział, iż wytoczy proces „Krajowi,“ którego nie pozwał dawniej za drażliwsze niż w „Czasie“ wyrażenia, a to gdy temi dniami „Kraj“ bez obwijania w bawełnę rzucił na niego wyrazami najmocniej honor szarpiącemi. Proces ten był prawdziwą *cause celebre.*

Między dyrekcją teatru krakowskiego a nowem przedsiębierstwem lwowskiego teatru, stanęła umowa co do wspólności konkursu dramatycznego, udzielania sobie nawzajem repertoaru i artystów do gościnnych występów, oraz co do obrony wspólnej w obec aktorów mogących bezkarnie dotąd porzucać jedną scenę dla drugiej. Artyści porządni wyjdą na tej umowie lepiej, a niesforni będą musieli zachowywać się stosownie do kontraktu. Byłoby dobrze, gdyby się powiodło zespolić siły również warszawskich teatrów z tym układem krakowsko-lwowskim.

Dotąd jeszcze nie przystąpiono do wyboru burmistrza krakowskiego po zrzeczeniu się Dr. Dietla. Najwięcej widoków mają Dr. Zyblikiewicz, jeśli zechce zejść z pola politycznego, i wice-prezydent teraźniejszy Dr. Szlachtowski.

⨯ Od Lenartowicza mamy z Florencji bezpośrednie a daleko lepsze już o zdrowiu jego wiadomości. Poeta donosi sam listownie, że przebywszy kryzys cierpień wraca do zwykłych prac, pióra i dłuta. Narzeka tylko na nadzwyczajne niepogody, utrudzające wszelki ruch zewnątrz domu; co stanowi wielką dla niego niedogodność, kiedy właśnie czas nagli do wysłania celniejszych dzieł rzeźbiarskich na Wystawę Wiedeńską i zajęcia się publikacją nowo wykończonych poematów.

Dziwnato, że gdy u nas zima była łagodną i obecnie cieszymy się tak niezwykle promieniejącą wiosną; we Florencji pisze Lenartowicz: „Czas najokropniejszy, jaki sobie wystawić można, rok cały, powiada, z małemi przerwami, ulewy nieustające, głównie przyczyniły się do mojej choroby. Ależ to nie wyliczymy z błota, deszcze i deszcze, istotny potop świata, a bywają i trzęsienia ziemi; ostatnie zaś przed kilku dniami tak nas wystraszyło, że myśleliśmy, iż się miasto zacznie walić, wszystkie dzwonki dzwoniły, publiczność uciekała z teatrów.—Otóż zachwalony klimat włoski, lepiej pono w Szwecji, w Laponji, gdzie chcesz byle nie w tem błocie i zgniliznie. Mickiewicz przegórował w Tadeuszu, że tu Niebo zawsze czyste i chmury fantazyjnych kształtów się nie pojawiają. Ach i zanadto mamy tych fantazji.“

„O czem że zresztą będę wam pisał, poczekajcie opowiem wszystko co słyszę z mojej stancji. A naprzód rano ledwie świta, w ogrodzie przyległego pałacu, wędrowny kos siada na jednym z dwóch wielkich platanów, i podzwania mi i pogwizduje, na jaką pamiątkę nie wiem, chyba że tam gdzie w klatce, jakiego biednego brata drugiego pana kosa odwiedza. Regularnie z wielkich ogrodów ten jeden ptak tu zabiega; wróbla ani pokaż, gołąb rzadko kiedy, tylko to kosisko poczciwe, siada i gwiżdże, na swój dziki sposób. Po godzinie muzyki czarny mój gość odbiega od swego stada a w tedy inna rozpoczyna się.

Krzyki kupców gałganów, a niektórzy są oryginalni, krzyczą bowiem w taki sposób, zachęcając do handlu „*donne strapate, avostre camice*“, „*kobiety drzyjcie koszule, a ja wam za gałgany zapłacę.*“ Po gałganiarzach *frutajoli* owocarze, po tych kominiarze *spazzaturaje* miotlarze, i wszelki rodzaj krzyczący—najnieznośniejsi sprzedawacze dzienników i nowości miejskich.

Czasami wszakże coś zabawnego usłyszeć można, ale najczęściej zabójstwa i kradzieże, zabójstwa z miłości, a kradzieże z lenistwa i w ślad za niem kroczący nędzy, cóż wam więcej powiedzieć o Florencji i o usbosobieniu moralnem mieszkańców. Źle bardzo źle taka nie moralność, taki brak religji, tyle oszustwa podejścia w stosunkach społecznych, że niewiadomo gdzie głowę obrucić, wszędzie do koła, i nie tylko na Niebie chmury! To też kłopotów ciśnie się tysiące, o których pisać nie warto; cóż robić kiedy w takim prawie żyjemy czasie, że nikt od trosk wolnym być nie może.“

Mimo tych nieponętnych relacji z Włoskiego grodu, obecna pora wywiedzie zapewne niejedną rodzinę pod piękne niebo Italji, tym przeto swobodnym wybrańcom losu polecamy skromną pracownię naszego rzeźbiarza i pieśniarza; zasilać pracę jest to utwierdzać w zacności, podnosić ducha!..

— W połowie kwietnia r. b. opuści prasę *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach, z mappą miasta, mapkami kolei żelaznych* w Europie i *rysunkami* godniejszych uwagi gmachów, kościołów, pomników i widoków. W Przewodniku oprócz opisu miasta i okolic pod względem historycznym, społecznym, przemysłowym i handlowym, zamieszczone zostaną szczegółowe informacje odnoszące się do czynności wszystkich tutejszych władz sądowych i cywilnych, zakładów i instytucyj naukowych, prassy, teatrów, zakładów leczniczych, instytucyj dobroczynnych, społecznych, finansowych i ekonomicznych, towarzystw ubezpieczeń, kolei żelaznych, poczt, telegrafów i t. p.

Cena egzemplarza k. 60; dla prenumeratorów Kurjera Warszawskiego i osób dających ogłoszenia k. 45. Ogłoszenia i adresy przyjmuje kantor drukarni Kurjera Warszawskiego.

Pożądane są adresy z objaśnieniami specjalności i godzin przyjęcia: lekarzy, prawników, nauczycieli wszelkich przedmiotów, artystów, malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, inżenierów, techników, komisantów, agentów, właścicieli pracowni i warsztatów oraz wszelkiego rodzaju specjalistów poszukiwanych przez publiczność.— *Feliks Fryze, Ignacy Chodorowicz.*

MUSZTARDA ANGIELSKA
ZDROWIA,

zalecana przez Doktorów Londyńskich, jako środek pomagający do trawienia, a nadto odznaczająca się dobrym smakiem, sprzedawana jest we wszystkich tutejszych Handlach Win i Towarów Kolonialnych. Przy nadchodzących więc Świętach, gdzie pokarmy bywają na zimno spożywane, wiadomość ta może być bardzo przydatną dla Szanownej Publiczności.

—2595— (4-6)

Jako nowość JABŁKA suszone, obierane, jedyne na KOMPOT.

Zawiadomienie.

Z HANDLU

FRANCISZKA WRÓBLA,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE, OBOK KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO KRZYŻA.

Jak lat poprzednich tak i w tym roku przygotował na nadchodzące Święta **wielki zapas**

JAJ świeżych,

Masła Litewskiego i świeżego do ciast, **Migdały, Rodzenki, Oliwy, Musztardy, Octy, Cykaty** w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie zupełnie słodkie do placków, również otrzymuje **codziennie**

najlepsze DROŻDŻE Wiedeńskie.

POLECA na ostatnie dnie postne: **Śledzie** pocztowe marynowane i wędzone, **Łososie Minogi, Węgorze, Sielawy, Zupy** pomidorowe i szczawiowe, **Marynaty, Konserwy, Sery** z różnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Wszystkie artykuły wymienione są **w najlepszych gatunkach** i po cenach **najprzystępniejszych,** z czem mam honor polecić się

(3—6) — 2819 —

Franciszek Wróbel.

Jako nowość JABŁKA suszone, obierane, jedyne na KOMPOT.

Zakład Leczniczy dla chorych na Oczy
DR. DOBRZAŃSKIEGO.

Ulica Erywańska (Plac Zielony) N. 1066Ł (10) w Warszawie.

Opłata za pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, pomocą lekarską i lekarstwami, wynosi dziennie 3 rs., 2 rs. i 1 rs. 50 kop. Honorarium za operacje wnosi się oddzielnie.

ODDZIAŁ BIEDNYCH.

Chorzy biedni, którym wzrok tylko za pomocą operacji przywróconym lub polepszonym być może, przyjmują się do Zakładu za opłatą 20 kop. dziennie. Odzienie i bieliznę na zmianę winni mieć swoją.

Porada dla chorych biednych przychodnich, codziennie od godziny 11 do 12 ej. —1068 - (8 12)

Magazyn
TRUMIEN METALOWYCH
PRZY
Fabryce Lamp i Wyrobów Metalowych
FRYDERYKA TRELLE
Nowy-Świat, Nr 1318 (76)

(2-3) — 2643 —

SKŁAD WIN
Herbaty, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatesów
W. CHOCISZEWSKIEGO,

w domu W-go Bajera, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a, nowy 9.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta w Handlu moim, dostać można po cenach najtańszych wszelkich potrzeb do ciast, a mianowicie: **Drożdże, Migdały** funt po kop. 29. **Rodzynki** bez pestek, funt kop. 19. **Rodzynki** duże z jedną pestką, funt kop. 17. **Rodzynki** drobne czarne, funt kop. 14. **Cykata** najlepsza, funt kop. 60, *(glase)* funt kop. 75 i duża butelka **Oliwy** najlepszej kop. 50, oraz wszelkie inne potrzeby do ciast; przytem polecam **Buljon** Archangielski, **Octy** francuzkie i **Musztardy** różnych gatunków.

Poleca się także dobór win po cenach następujących:

	Cena butelki:	Cena Garnca:
Wino Węgierskie z roku 1865 i starsze,	od k. 45 do rs. 8	—od rs. 2 do 6
„ Bordoskie Czerwone i białe	„ 37½ „ 5 —	„ 2 „ 5
„ Reńskie	„ 65 „ 4 —	„ 3 „ 6
„ Tok. Maslacz star.	„ 90 „ 8 —	„ 3,75 „ 6
„ Burgońskie	„ 60 „ 2,50—	„ 3 „ 5

i drożej. Wina Szampańskie, Francuzkie różnych marek, Porter i Piwo Angielskie, Rumy, Araki, Cognac, Śliwowica węgierska, a najwięcej zasługuje na uwagę **Zieleniaczek** stary z roku 1866 po rs. 2 kop. 70 i taniej garniec. Przytem uwiadomić mam honor, że osoby biorące dziesięć butelek razem, dostają jedną butelkę rabatu, tegoż samego gatunku, wyłączając Wina Szampańskie. Każda butelka wychodząca z Handlu mego, jest opatrzona etykietą firmy i pieczęcią handlową. —26 4 - (6—6)

CUKIERNIA E. WEDEL,

przy ulicy Miodowej wprost b. Rządu Gubernjalnego.

Przysposobiła wielki zapas rozmaitych przedmiotów na **Święta Wielkanocne,** jako to: **Baranków** rozmaitej wielkości, **Jajek** konserwowych dragantowych i czekoladowych, otwieranych i nieotwieranych od najprostszych do najwykwintniejszych, sztuka od 10 kop. do rs. 3. **Stolików cukrowych** z kompletnem ubraniem **święconego** od 30 kop. do rs. 1 za sztukę, oraz ulubione i dzieciom bardzo podobające się

Pudełeczka,

napełnione całem cukrowem święconem, sztuka po 20, 30, 40 i 50 kop. **Maczek, Kolender i Groszek** w rozmaitych najpiękniejszych kolorach funt po 60 kop. łut po kop. 2½, **Kwiatów cukrowych** bardzo efektownych do ubierania bab i mazurków w rozmaitych najpiękniejszych kształtach, funt po 90 kop., **Kwiatów** konserwowych i innych rozmaitych bardzo gustownych **cukrów** do ubierania ciast funt po 60 kop., oraz rozmaitego rodzaju **Cukrów desserowych** w kilkudziesięciu gatunkach w najwyborniejszych smakach funt po 60 kop., jak również wszystkich innych artykułów, wyrobu cukierniczego, w które cukiernia ciągle i zawsze świeżo zaopatroną jest i z któremi mam honor polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności.

(1—1) — 2939 — **E. WEDEL.**

Niniejszem zawiadamiam Panów Fabrykantów, Rzemieślników i handlujących, że od dwóch lat, jak nabyłem **FABRYKĘ KLEJU** pod **Nrem 2268 przy ulicy Stawki,** starałem się doprowadzić mój fabrykat tak, ażeby odpowiedział wszelkim wymaganiom i zaletami swemi, nie ustępował najlepszym zagranicznym, dla tego też zaleca się czystym klarem, szczególną spójnością, a mianowicie przy rozpuszczaniu go, niewydaje żadnego przykrego odoru. Sprzedaję go detalicznie, a biorącym większe partje, odstępuje stosowny rabat. Od połowy Kwietnia, dostać będzie można codziennie **świeżego kleju w galarecie.**

Polecając się Szanownym Panom,

—2618 - **WŁADYSŁAW SZWEDE.**

Z powodu zwinięcia Magazynu naszego, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492 egzystującego, urządziliśmy tamże

WYPRZEDAŻ

towarów Galanteryjnych wysortowanych, która z dniem 1 Kwietnia r. b. się rozpocznie, i aż do zupełnego onych uprzątnienia, to jest do dnia 1 Lipca trwać będzie.

N. S. Brüner i Komp.

(3—12) — 2549 —

WYPRZEDAŻ OGOLNA GARDEROBY MĘZKIEJ,

po cenach kosztu odbywać się będzie przez miesiąc, w Magazynie Kupca A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25, czerwone znaki po bokach. 2797— (4—6)

PROFESSOR G. DE PRÉCHAMPS,

ulica Długa, Nr 23, na 1-em piętrze od frontu (Eldorado) ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki i Francuzki** wysoko usposobione z **Muzyką** i bez takowej. Tamże **Polki i Francuzki,** bardzo wykształcone, dają lekcje miesięcznie lub na godziny wszelkich przedmiotów i muzyki.

(4 6) — 2528 —

H. SOMYA
SKŁAD
Wyrobów Technicznych
DLA
FABRYK I MŁYNÓW

ulica Marszałkowska wprost fabryki „LAFERME"

poleca:

Angielskie pasy skórzane wszelkich rozmiarów;
Płyty, Sznury i Rurki gumowe;
Kiszki i Pasy parciane;
Olej maszynowy i **Oliwiarki;**
Pakunek samosmarny do pistonów;
Gazę jedwabną na pytle;
Stal laną na narzędzia i na **Oskardy,**
Bloki, Lewary, Krany;
Kuzienki przenośne;
Wentylatory do ognisk i wentylacji.
Sikawki pożarne i ogrodowe.

(6 0, — 1835 —

MYDŁA TUALETOWE

od **kop. 10** sztuka, do najdelikatniejszych i wytwornie perfumowanych gatunków, z fabryk **Violet, Legrand, Gellé frères, Société Hygiénique, Rigaud, Bayley et Comp. Atkinson,** oraz **Wiedeńskie Sarg'a** z których GLYCERYNOWE PŁYNNE na szczególne uznanie zasługuje, jako zmiękczające i delikatniące, a także gojące wyrzuty skórne. MYDŁA DO GOLENIA tak w różnorodnych kremach, jako też nader praktyczne i ekonomiczne w sztukach.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. Śniechowskiego,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8 nowy.

—638— (4-6)

PANNA

życząca sobie uczyć się szycia rękawiczek, może zgłosić się ze swemi żądaniami na ulicę Elektoralną, do domu pod Nr 47, na drugie piętro, w godzinach przedpołudniowych.

—2837 - (3—3)

LETNIE MIESZKANIA

w Mokotowie lit. C Witkowskiego, składające się z 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z kuchniami, piwnicami i innemi wygodami, są do wynajęcia. Bliższa wiadomość u poborcy na rogatce Mokotowskiej lub na miejscu. —2644 (3—3)

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność Królestwa Polskiego, że w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu JW. Hrabiny Stadnickiej pod Nrem 51, dnia 27 Marca b. r. n. s., **otwartym został** hurtowy i detaliczny Handel

PRAWDZIWEGO
TYTONIU TURECKIEGO,
PAPIEROSÓW i CYGAR,

wyrobionych z Tytoniu własnych moich plantacij, znajdujących się w Macedonii. Doznawszy powodzenia w Konstantynopolu i w Odessie, spodziewam się zadowolnić i Publiczność Królestwa Polskiego, dla Niej bowiem wyłącznie zaopatrzyłem i nadal zaopatrywać będę mój Skład w najdoskonalsze gatunki Tytoniu i wyroby tabaczne, a umiarkowana ich cena, sama potrafi zalecić się Szanownej Publiczności.

Przekonawszy się, że w Warszawie dotad Tytoniów prawdziwie Tureckich nie ma w handlu, że Publiczność Królestwa Polskiego, jakkolwiekbądź ma smak pod tym względem wyszukany, skoro wypisywać z Odessy nie każdy ma czas i środki, życząc przytem rozszerzyć zakres moich obrotów handlowych—postanowiłem założyć Skład dla przedaży hurtowej i detalicznej. Z uszanowaniem

Konstantynopolski i Odesski Kupiec
K. W. DYMITRAKOPUŁO.

—2030— 7-8)

Wyborną Herbatę Kjachtyńską

ze składów

D. i A. Rostorgujewych

W MOSKWIE

sprzedaje po cenach Moskiewskich Skład Herbaty

BORKOWSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy, naprzeciw Banku

(5—8) - 2339 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 70.

Dnia 7 Kwietnia *Poniedziałek.* *Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1873 roku.*

Do dnia 1 Maja r. b.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

108,513 WYRAZÓW ZAWIERAJĄCY
SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincj; mytologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA**.

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 ark. zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnącym poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejaśnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem świeżo wydana praca filologa p. **Far. Ferd. Sławińskiego** p. t. **Obliczenie wyrazów w trzech słownikach** Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego, w której autor wykazuje, że:

Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią;

Lindego obejmuje wyrazów 58,739.

Wileński (Orgelbranda) 108,513.

Rykaczewskiego tylko 49,545. Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego.

Zapasy nie są już wielkie.

Cena z 12 rsr. zniżona na rs 6, z przesyłką pocztą rs. 7, trwać będzie tylko do 1 Maja r. b.

poczem do 12 rsr. przywrócona zostanie.

Sprzedaż główna w księgarni wydawcy, naprzeciw posągu Kopernika.

(9 – 10) – 635 –

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Zbiorek pism humorystycznych Ćmy i Hrabi Fikmika,

ZAWIERAJĄCY ŻARTY I PIEŚNI ŻARTOBLIWE,

jak: **Hymny na cześć koka i ogonów, Ody**: hr. Fikmika do **pantofla majej żony; Ćmy do moich łez; Elegje**: Nad szczątkami butów; Ćmy: poświęcona pamięci batystowej chusteczki; Dytyramb z okoliczności wynalezienia blagi; **żarciki**: Kazanie Ćmy o przemianach gatunków i pochodzeniu człowieka, podług Darwina; Kto z nas szachraj? i wiele innych, zalecające się przedewszystkiem tem, że niedotykają żadnej osobistości, oraz oryginalną i nader wytworną formą. Cena tomiku zawierającego przeszło 2000 wierszy rytmiczno-rymowych, oprócz prozy, kop. 50, z przesyłka po kop. 60 Skład Główny w księgarni G. Centnerszwera; Marszałkowska, Nr 73. (2—3) — 2799 —

Księgarnia S. RUBINSZTEINA przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, zakupiła całe wydanie dzieła pod tytułem: **Nowy Wykład Ekonomii Politycznej** przez A. Batbiego, tłumaczenia W. Strażyńskiego w Krakowie, którego dawna cena była rs. 3, teraz zniża a rs. 2 Takowe tak w tej Księgarni, jak i we wszystkich znaczniejszych Księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji nabywać można. W tej samej Księgarni przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, są do nabycia dzieła następujące po zniżonej cenie:

1. Życie w Parafi i Cześnikiewicza, dawniejsza cena rs. 7 kop 20, obecnie rs. 2.
2. Encyklopedja Umiejętności Politycznych, przez Roberta Mohl, 2 tomy, dawniej rs. 3 kop. 60, obecnie rs 1 kop. 50
3. Dzieje panowania Fryderyka Augusta 2-go, przez Księdza Parthenay z 7 rycinami, dawniej rs 3 kop. 60, obecnie rs. 1 kop. 20.
4. Życie Fryderyka Wielkiego z 12 rycinami, dawniejsza cena rs. 3 kop. 60, obecnie rs. 1 kop. 20.
5. Kronika Wiganda z Marburga, przez Ed. hr. Raczyńskiego, dawniej 3 talary, wydanie Poznańskie, obecnie rs 1 kop. 20.
6. Znaczenie i Wewnętrzne życie Zaporoża, z 4 mappami M Gliszczyńskiego, dawniej rs. 2, obecnie kop. 75.

W tejże Księgarni utrzymuje się czytalnia z dzieł najnowszych Polskich, Francuzkich, Niemieckich złożona, po kop. 30 miesięcznie.— Taż Księgarnia jest zaopatrzona w rozmaite dzieła treści naukowej historycznej, które za niską cenę sprzedaje, oraz nabywa i przyjmuje w zamian rozmaite dzieła. - 2917 - (1—3)

W Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA

wprost posągu Kopernika,

znajduje się na składzie głównym dzieło p. t.:

DON KARLOS KRÓLEWICZ HISZPAŃSKI,

Szkic bijograficzno historyczny, przez

JANA KARŁOWICZA, D-ra Filozofii.

Cena Rs. 1 Kop. 50.

Wnuk Karola V, a syn Filipa II Don Karlos, jestto jedna z owych zagadkowych i mało przez historyków wyświeconych postaci, które poeci zrobili bohaterami, a historycy znowu zostawili w zamglonem świetle, nie wyjaśniwszy dostatecznie stanowiska historycznego, jeśli jakie zajmowały, lub jeśli im jakie dworacy przez pryzmat intryg zakreślali.— Autor przedstawia nam Don Karlosa, a za nim panowania Filipa II, tak ponętnie, że mało która książka czyta się z takiem zajęciem, jak niniejsza. Autor widocznie z zamiłowaniem pisał ją, a przytacza fakta ze źródeł, wiele światła rzucających na Don Carlosa, a mało gdzieindziej z owej epoki tego kraju dotkniętych. —2899— (1 – 2)

AJENCJA JENERALNA
Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

założonego w roku 1827 z kapitałem

cztery miljony rub. sr.

z funduszami rezerwowemi przeszło

miljon rubli sr.

ma honor podać do wiadomości publicznej, że Wielmożny

A. MORŻYCKI

mianowanym został **Ajentem Towarzystwa** na miasto Włocławek i okolice, i władnym jest przyjmować w granicach ustawą i instrukcjami wskazanych, ubezpieczenia ruchomości, towarów, produktów rolniczych, jak niemniej wszelkiego rodzaju budynków. – **D. ROSENBLUM.**

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, niżej podpisany ma honor zawiadomić osoby interesowane, że biuro Ajencji Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, założonego w 1827 r., otworzył w m. Włocławku, przy ulicy Szerokiej i tamże przyjmuje w każdem czasie do ubezpieczenia nieruchomości, wszelkie inwentarze żywe i martwe, zboże w snopie i ziarnie, paszę i słomę, maszyny i narzędzia rolnicze, aparata gorzelniane, olejne i browarne, meble i wszelką ruchomość, słowem to wszystko, co w zakres Towarzystwa wchodzi. zapewniając przytem akuratność i szybkość w działaniu.—Ajent **Apolinary Morżycki**. (1—3) –2947 –

Źródła Adelhajdy woda zawierająca Jodo-Brown
W HEILBRUNN W GÓRNEJ BAWARJI

Ta słynna i od lat wielu wypróbowana woda mineralna, posiadająca moc uzdrawiającą, z przyczyny korzystnego połączenia cząstek w skład jej wchodzących, której nalewanie już się rozpoczęło, wysyłaną bywa przez właściciela **Morytza Deblera w Monachjum** (München), zresztą dostać jej można po większej części w znaczniejszych handlach zajmujących się sprzedażą wód mineralnych. (1 – 1) – 2970 –

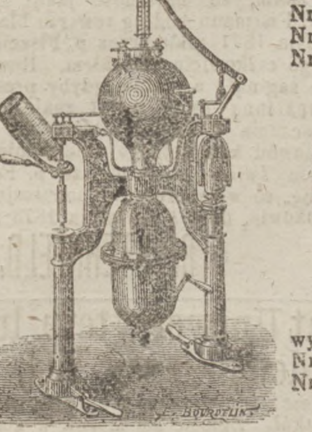
FABRYKA MUSZTARDY
J. G. BERLIŃSKIEGO,
dawniej Dra F. BETZHOLD w Warszawie,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 2 nowy, wprost Banku.

Poleca się z rozmaitemi (znanemi ze swej dobroci) gatunkami **Musztardy** na sposób francuzki wyrabianej, której cena jest 25 do 60 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop. za tuzin, 2 rs do 7 rs. za garniec i 50 i 75 kop. za funt angielskiej lub sareptskiej: tamże dostać można **Octu Winnego** z Bordeaux, butelka kop. 60, Estragonowego kop. 37 i pół, Zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Na nadchodzące święta codzień dostać można **Drożdży dubeltowych winnych.** (1 – 3) — 2865 —

APARATA DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH
S. FRANÇOIS
MECHANIKA-KONSTRUKTORA
Brewet wynalazku S. G. D. G.
240 BOULEVARD VOLTAIRE W PARYŻU.

Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narzędami do korkowania i ściągania napoi gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające możliwe zabezpieczenie przeciw eksplozjom, łączące w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów perjodycznych.



Nr 1 o 25	but.	wyrabia 300	syfonów	dziennie, koszt.	575 fr.
Nr 2 o 35	„	„ 420	„	„	675 fr.
Nr 3 o 50	„	„ 550	„	„	775 fr.
Nr 4 o 75	„	„ 700	„	„	975 fr.

CENY SYFONÓW:

O silnej tłoczni.............. 2 fr 40 cent.
O małej tłoczni............. 2 fr. 25 cent.
Półsyfony o 10 centimów taniej.
Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.



APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6000 syfonów na dzień.

Nr 0, wyrabiający 800 syfonów na dzień...... 1200 fr.
Nr 1. „ 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narzędami do ściągania w syfony.............................. 1500 fr.
Nr 2, wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i za pomocą dwóch korb.. 1800 fr.
Taki sam wprawiany w ruch dźwignią, w o dwóch blokach, wyrabia dziennie 3000 syfonów.............................. 2000 fr.
Nr 3, wprawiany w ruch dźwignią wyrabiający dziennie 4000 syfonów...... 2500 fr.
Nr 4, wyrabiający 6000 syfonów dziennie.............................. 3000 fr.

Sprowadzać można za pośrednictwem PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego w Warszawie i PP. Marcińczyk braci w Kijowie. (4 – 10) – 2158 –

Potrzebna jest

PANNA

do Magazynu F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483, zupełnie uzdatniona do sukien.

– 2944 – (1 – 3)

W majątku Skrzany, powiecie Gostyńskim, dwie mil od stacji Kolei Żelaznej Kutno, jest do sprzedania

36 WOŁÓW

dobrze utuczonych. –2900 (2—3)

BILANS

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założonego w roku 1827, po dzień 31 Grudnia 1872 roku.

STAN CZYNNY.

Gotowizna w Kassie Towarzystwa i Banku Państwa	Rs.	315,280 k. 25.
Zaliczenia na papiery publiczne	„	344,000 „ —
Papiery publiczne wartości imiennej rubli srebrem 5,394,550 wynoszą	„	5,090,663 „ 66
Dom Towarzystwa i urządzenie biur	„	93,000 „ —
Różne wierzytelności	„	193,738 „ 97
	Rs.	**6,036,682 k. 88**

STAN BIERNY.

Kapitał akcyjny	Rs. 4,000,000 k. —		
Fundusz rezerwowy	„ 1,265,252 k. 67		
Zachowano na wynagrodzenie niezlikwidowanych pożarów w roku 1872	„ 109,979 k. 72		
Należności różne	„ 55,745 k. 38	Rs.	5,430,977 k. 77
	czysty zysk na rok 1872	**Rs.**	**605,705 k. 11**
Ogół pobranych składek w roku 1872		Rs.	3,024,979 k. 84
Ogół składek za reasekuracje		„	1,453,811 „ 34
Ogół wynagrodzeń za pożary w roku 1872 po strąceniu reasekuracji		„	856,333 „ 82

ROSSYJSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
ZAŁOŻONE W ROKU 1827,

przyjmuje ubezpieczenia miejskie, wiejskie fabryczne, tak ruchomości jako i nieruchomości, po składkach umiarkowanych.

Przy ubezpieczeniach ciągłych **TOWARZYSTWO** ustępuje znaczny rabat, **UBEZPIECZENIA KRESCENCJI** zawierane być mogą z perjodycznym ubytkiem, zapewniającym znaczną oszczędność dla ubezpieczonych.

Opłata assekuracyjna może na żądanie stron być rozłożoną na raty.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY TOWARZYSTWA

Cztery miljony (4,000,000) rubli sr.

FUNDUSZE ZASOBOWE

przeszło miljon (1,000,000) rubli sr.

Znajdują się częścią w gotowiźnie, częścią w procentowych papierach publicznych, deponowane w **BANKU PAŃSTWA** i najlepszą dla ubezpieczonych przedstawiają rękojmię.

Polisy oryginalne wydawane są na mocy szczególnej plenipotencji przez Ajencję Jeneralną w Warszawie. Likwidacja strat przez pożar zrządzonych uskuteczni się z największym pośpiechem na zasadach słusznych. W razie sporu, Towarzystwo poddaje się wyrokom tutejszych Sądów i **w tym celu obrane ma zamieszkanie prawne w Biurze Ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie**

w Warszawie przy ulicy Długiej pod N-rem 590 (nowy 11).

AJENT JENERALNY

D. ROSENBLUM.

(1—3) 2920 —

Syndycy tymczasowi massy upadłości Wincentego Jędrzejowskiego. Podają do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 i 28 Marca (8 i 9 Kwietnia) r. b., o godzinie 3 ciej po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją różne wina w handlu pod firmą Bolesława Jędrzejowskiego w Warszawie pod Nr 1098c, egzystującym, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.—Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1873 r.—**Rydzewski** Adw. **E. Hering** —2964 — (1—1)

OSOBA

młoda, z prowincji, posiadająca dobrze język ruski, początki francuzkiego, klasyczne nauki, także roboty ręczne, poszukuje obowiązku do zarządu domem, lub jako Sklepowa. Osoby interessowane, raczą zostawić adressa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **W. M.** —2949 — (1 1)

RYGAŁY

z kompletnem urządzeniem i jeszcze na miejscu zostające, wraz z wagami, gwichtami, beczkami i t. d. zaraz do odstąpienia. Wiadomość pod Nrem 901. —2948 — (1 1)

Ktoby miał do odstąpienia **Folwark** lub **dzierżawę wieczystą**, od dzies 90 do 150 (włók 6 do 10) rozległośc., albo też **dzierżawę długoletnią**, z inwentarzem, raczy się zgłosić po bliższą wiadomość na ulicę Nowy-Świat Nr 18 nowy, oficyna prawa, mieszkania Nr 26, na dole, od godziny 10 do 3-ej. —2962 — (1 3)

— Zaświadczam niniejszem własnoręcznym podpisem moim, że należność jaką miałem u p. H. Fiszmann podług rewersu blanco z dnia 7 maja 1871 roku przez p. Fiszmann wystawionego całkowicie odebrałem. Rewers ten u mnie zaginął, a zatem gdyby przezemnie lub też inną osobę został znaleziony, żadnego znaczenia i wartości mieć nie będzie, a w dowód kompletnego unieważnienia tegoż rewersu świadectwo niniejsze p. Fiszmann wydaję, co własnoręcznie podpisuję.

W Petrokowie, dnia 1 Kwietnia 1873 r.

B. STERNFELD.

Student Uniwersytetu lub Student klassy VII,

potrzebny jest zaraz dla przygotowania chłopczyka do szkół. Zgłosić się można w godzinach po południowych, na ulicę Żórawią, Nr 9, na 2 piętro, w oficynie lewej.

PRAKTYKANCI

do gospodarstwa i gorzelni potrzebni są. Interesanci zechcą się zgłosić listownie do dzierżawcy Szymanowskiego, przez Grójec w Kozietułach.



Tamże jest

500 OWIEC

do sprzedania i 13 Tryków poprawnych. —2957 — (1—3)

— Polecam na nadchodzące Święta wyroby własne: Piwo stołowe, Bawarskie, Salvator, oraz Porter zwyczajny i dubeltowy.

Upraszam uprzejmie o rychłe zamówienia, abym mógł należycie Szanowną publiczność obsłużyć. Z uszanowaniem

ZYGMUNT SZELIGOWSKI,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 1274 (5 nowy). —2706— (3—3)

Przy nadchodzących Świętach

poleca się znane i od lat wielu renomowane:

PIWO TENCZYŃSKIE.

z uprzywilejowanego przez Dwór Austrjacki Browaru, które dotychczas otrzymało pięć medali z różnych wystaw Europejskich, szczególniej zaleca się piwo zwane **Bock,** które zastąpić może miejsce porteru angielskiego. Sprzedaje się w większych i mniejszych partjach na butelki, w składzie głównym przy ulicy Długiej Nr 557, nowy 32 (Potkańskie). Tamże jest do sprzedania 400 centnarów **Gwoździ belkowych** kutych (Flossnäg II) w większych i mniejszych partjach. —2966 — (1—3)

OGRÓD POD WARZYWO

na Pradze, przy rogu ulic Brukowej i Moskiewskiej, pod Nr 388. naprzeciw Straży Pożarnej, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy domu pod Nr 2—247/3, przy ulicy Nowolipie, obok gmachu po b. Komissji Spraw Wewnętrznych. 2942 — (1 3)

Do sprzedania **Suknia** nowa jedwabna czarna; za rs. 28. **Kaftanik** koronkowy czarny podszyty materją, za rs. 6. **Dwie** sztuczki na **Suknie** materji wełnianej koloru jasnego, po kop. 50 łokieć. **Dwa lichtarze** fabryki Frageta, za rs. 6. **Necessaire** paryzki do robot damskich, za rs. 6. W sklepie p Nahke na Krakowskim-Przedmieściu Nr 34, naprzeciwko Saskiego Placu. —2953 (1—1)

Nowo otwarzony **Handel**

Towarów łokciowych,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, drugi dom za cukiernią, Nr 3 nowy.

Materjały wełniane na suknie, łokieć od kop. 20 30; **Kamloty** od 20 do 30; **Perkaliki** po k. 12, 15 i 18; **Płócienka** szkockie po k. 14; **Perkale** białe od k. 10-30; **Mora** czarna po k. 40; wszystko to z fabryk krajowych. **Zagraniczne materjały** w najnowszych wyrobach i kolorach od kop. 50 do 75 za łokieć.—**B. Elsner.** 6—6) — 2310 —

BRYCZKA

wybita skórą amerykańską na resorach, i

WÓZ

na żelaznych osiach, w dobrym stanie, są do sprzedania. Róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16, stróż wskaże —2959 — (1—3)

Jest do sprzedania

WOLANT

w kształcie **Amerykana**, lekki, na 4 osoby, z przyrządem do jednego i pary koni, oraz **Uprząż** Angielska na jednego konia. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32, u stróża Wojciecha. —2800— (3 3)

DWA GARNITURY MEBLI

mahoniowych, w dobrym stanie, jest do sprzedania ze zmiany, w Fabryce i Magazynie Mebli F. Ostaszewskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 nowy, za cenę przystępną. —2746— (3—4)

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu **Pokój** z przedpokojem, z meblami na 2 piętrze od frontu.



Różne meble tamże są do sprzedania, jako to 6 krzeseł, krytych ciemnozielonym aksamitem, biurko i konsola, oraz szafka przed łóżko, mahoniowe; sofa na sprężynach, kozeta safianem kryta, toaletka z lustrem, półki do sklepu lub do książek, dwie lampy i kinkiety do nafty, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego na 2 piętrze, Nr 17 mieszkania. —2967— (1—3)

W dobrach Młociny, pięć wiorst za rogatką Marymontcką położonych, są do najęcia **Różne lokale mniejsze i większe.** Bliższa wiadomość na miejscu. —2682 — (3—()

Mieszkanie Kawalerskie,

w środku miasta do wynajęcia, za rs. 200 rocznie. Wiadomość u Mecenasa Leo, przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, zrana do 10, po obiedzie między 6 a 7. —2954 — (1—1)

POKÓJ

jeden z meblami, na pierwszem piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w domu pod Nr. 454 przy ulicy Senatorskiej, numer nowy 3, w mieszkaniu pod Nrem 12 lub u Rządcy tegoż domu. —2961 — (1—3)

DWA POKOJE

z kuchnią, lub dwa pokoje bez kuchni z meblami, do wynajęcia od 10 Kwietnia Ulica Senatorska i róg Podwala Nr 2, nad Cukiernią Kadecza. —2956 (1—3)

Od dnia 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia, przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy

Obszerny SKLEP

z dwoma Pokojami. Wiadomość tamże u Rządcy domu. (2—3) — 2871 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek 2-gi).

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 70.

Dnia 7 Kwietnia 1873 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1873 roku.*

W KSIĘGARNI I SKŁADZIE NUT

MAURYCEGO ORGELBRANDA

znajdują się na składzie głównym dziełka

Antoniego Odrowąża Kamińskiego:

Gramatyka języka polskiego. Cena z 75 kop., zniżona na 37½ kop.
„ „ „ skrócona. Cena z 60 kop., zniżona na 30.

Abecadlnik, za pomocą którego najwięcej w dwanaście dni można nauczyć się czytać po polsku. Metoda nowa wymyślona, ułożona i na praktyce stosowana przez samego autora Cena z 10 kop., zniżona na 7½.

Sto bajeczek z różnych autorów wyjęte, 28 kop. (2—3) — 2898 —

KSIĘGARNIA

S. CZARNOWSKIEGO i S^ki

w Warszawie, ul. Chmielna Nr 8 otrzymała na skład główny i poleca nowość p. t.:

TEORJA DARWINA

i Hipotezy Haeckel'a

wykład jasny, z wielu drzeworytami w tekście Cena kop. 45 (złp. 3).

Nabywać można we wszystkich Księgarniach. —2561— (2—3)

W dalszym ciągu

BIBLIOTEKI RZEMIEŚLNIKA POLSKIEGO

wyszło dzieło pod tytułem:

PRZEWODNIK DLA MULARZY

czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości do nauki mularstwa należących, z 214 drzeworytami w tekście, podług najnowszych źródeł; z zastosowaniem się do potrzeb miejscowych, — ułożył:

Wład. Hirszel

rs. 1 kop. 50.

Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA** w Warszawie.

Księgarnia GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymał na skład główny dzieło p. t:

GIENEZA FANTAZJI

Piotra Chmielowskiego,

kop. 50.

Treściwość wykładu, jasność wyrażenia zalecają to dzieło, jak w ogóle wszystkie tego autora prace, niejednokrotnie już ocenione należycie przez najlepszych krytyków naszych.
—2001— (4—6)

KURS HISTORJI

wieków średnich

napisany przez

TADEUSZA KORZONA.

z dołączeniem 4 mapp historycznych i 25 tablic genealogicznych.

Tom wielki 554 str. obejmujący

Cena rs. 2 kop. 50. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 75. Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. —2586— (2—2)

LICYTACJA WIN WĘGIERSKICH,

przy ulicy Długiej pod Nrem 544a, w piwnicy, odbywać się będzie w tym tygodniu we Środę i Czwartek, a na przyszły we Wtorek, Środę i Czwartek, poczynając od godz. 4 po południu. **Ejchler** Komornik.
—2693— (2—2) p. Sąd. Ap.

AGRONOM,

galicjanin, lat 40, bezżenny, wykształcony teoret. i praktycznie, daw. dzierżawca, obecnie od kilku lat trudniący się zarządem majątków ziemskich w Królestwie, poszukuje posady od Ś-go Jana r. b. jako Rządca Dóbr. Bliższych szczegółów udzieli Redakcja Kurjera Warszawskiego, piśmiennie zaś porozumieć się można z kandydatem adresując Z. Z. poste restante, PNIEWO. —2613— (3—3)

Dnia 31 marca w środku miasta oddany został do zreperowania uszka

ZEGAREK

srebrny; z powodu nieznajomości miasta właściciel trafić niemoże; uprasza się pana który go wziął do reperacji o oddanie na ulicę Widok Nr 11, mieszkania 3, za zwrotem należności i kosztów, inaczej uważanym będzie jako przywłaściciel cudzej własności.
—2714— (3—3)

FRANCUZKA i kilka **NIEMEK** posiadające muzykę i śpiew, jęz. angielski i francuzki, są natychmiastowo do umieszczenia w rekomendacji guwernantek i guwernerów, ulica Niecała Nr 10 na dole. Tamże są do umieszczenia Polka z francuzkiem, niemieckim i muzyką na (demie place) i Francuz rodowity z wysoką muzyką.
—2636— (5—6)

Poszukiwaną jest zaraz

OSOBA

na wieś, o 3 wiorszty od Warszawy, mogąca zająć się przygotowaniem dwóch chłopczyków do klassy I i II szkół Rządowych. Informacją powziąść lub warunki złożyć można, w domu Nr 20 przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 2, na dole od frontu. —2455— (3—3)

Wiadomość dla W. Panów Właścicieli domów.

Ktoby z W. Panów potrzebował, zaraz lub od 1 Lipca r. b

RZĄDCY DOMU

do utrzymywania meldunków; a wrazie życzenia, do zupełnego zarządu, z wszelką gwarancją, za umiarkowane wynagrodzenie, raczy swój adres złożyć w Redakcji Kurjera, pod mojemi literami **K. B. G.**
—2910— (2—3)

Potrzebni są

KOMISSANCI

w interesie, który nie wymaga żadnego specjalnego usposobienia, lecz tylko obszernych stosunków i znajomości. Osoby mające chęć podjąć się takiej agentury, zechcą wejść w bliższe porozumienie, z domem handlowym pod firmą Laz. Sams. Colm w Hamburgu.

PANNY

uzdatnione, mogą znaleść natychmiast zatrudnienie za przyzwoitem miesięcznem wynagrodzeniem

w PRACOWNI

Strojów i Sukien Damskich

SEWERYNY SIELSKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście Nr 63 nowy.
—2739— (3—3)

Potrzebne są

PANNY

do roboty sukien, podręczne i do nauki, przyjmują się też tam wszelkie roboty damskie. Nowy Świat Nr 58, do Barcickiej.
—2667— (3—3)

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do szycia bielizny. Wiadomość w sklepie W. Lipowskiego i S-ki Nowy-Świat Nr 29, (róg Chmielnej).
—2880— (3—6)

PACHT

w pastwiskach rozległych, do wypuszczenia od Ś-go Jana b. r., z kilkudziesięciu krów, w dobrach Rodlin, sytuowanych pod Białobrzegami (nad Pilicą), odległość od Warszawy mil 9, od Radomia 4. Wiadomość na miejscu, albo przy ulicy Wareckiej Nr 1 nowy, mieszkania 9. —2840— (2—3)



PIEKARNIA NOWA

A. ŁAPIŃSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Jak w poprzednich latach tak i na nadchodzące święta Wielkiejnocy, Piekarnia Nowa dostarczać będzie do wszystkich swych sklepów: **Baby, Mazurki** i różne **Placki** jak i **Torty** najstaranniej wyrobione, po rozmaitych cenach. Gdyby wszakże ktoś pragnął mieć też **ciasta w nadzwyczajnej wielkości** dostarczone, lub ubranie podług swego gustu, raczy zrobić stosowne zamówienie, w sklepie głównym przy ulicy Nowy Świat, w domu Nr 74.

Filje Piekarni nowej znajdują się:

Przy ulicy Rymarskiej w domu Nr 14
„ „ Grzybowskiej „ „ Nr 24.
„ „ Elektoralnej „ „ Nr 6.
„ „ Nowolipki „ „ Nr 4.
„ „ Marszałkowskiej „ Nr 71.
„ „ Twardej „ „ Nr 10.
„ „ Hożej i Placu Ś-go Aleksandra w domu Nr 5.
„ „ Królewskiej w domu Nr 3.
„ „ Leszno „ „ Nr 17. (2—3) — 2931 —

HUILE et POMMADE

MÉDULLINE

ED. PINAUD.

Pour assouplir les cheveux, ces deux produits doivent se trouver sur toutes les toilettes.

Préparées par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (6—12) — 376 —

ZAKŁAD

GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH

FELIKSA DOBROWOLSKIEGO,

zaopatrzony został w robotę gotową, to jest Palta letnie z materjałów modnych i świeżych, po cenie rsr. 13, oraz garnitury: Żakiet, Spodnie i Kamizelka, po rsr. 19. Przyjmuję także i z powierzonych mi materjałów, po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Przejazd, Nr nowy 3. Tamże potrzebny jest **Uczeń.** —2701— (5—8)

KOSZULE KOLOROWE

z kretonu francuzkiego, w rozlicznych deseniach i wielkiem wyborze, poleca:

Skład Bielizny Nowości MAURYCEGO REICHEL,

przy ulicy Wierzbowej Nr 474/5, gmach Teatralny. —2723— (3—3)



Fabryka Parasoli

i wyrobów tokarskich, egzystująca przy ulicy Krakow.-Przedmieście pod Nrem 19/417 blisko Poczty, przeniesioną została ze sklepu na 2 piętro, w tym samym domu; przysposobiła Parasole i Parasolki gotowe, oraz przyjmuje do pokrycia i wszelkie reperacje, o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić. — **K. Taychert.** —2798— (2—3)

Korzystny interes!

SKLEP pieczywa i wiktuałów gustownie urządzony, z wszelkiemi utensyljami i towarem, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 4 nowy. —2762— (3—3)

OJCÓW.

Otwierając w m. Ojcowie z dniem 1 Maja r. b. Hotel pod nazwą **Łokietka,** mam honor zapewnić, iż goście odwiedzając to miejsce, znaleść mogą w tymże hotelu wszelkie potrzebne udogodnienia, z czem mam honor polecić się, **KONONOWICZ.**

Tamże są mieszkania dla osób familijnych. —2810— (3—3)

GLINA

do sprzedania,

przy rogu ulic Chmielnej i Sosnowej, na placu wznieść się mającego domu pod Nrem 1549 a, b, l. —2740— —



FORTEPIAN

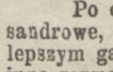
do wynajęcia w domu W. Fuksa, róg Brackiej i Żórawiej, 2 piętro, Nr mieszkania 12.
—2787— (3—3)

Przy ulicy Chmielnej, wprost pałacu Komory pod Nrem 1540 (42), jest do sprzedania

PALTONIK

syberynowy aksamitny fijołkowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 11. —2741— (3—3)

Oskar Mantey i Antoni Wierciński, byli zarządzający warsztatem W-go J. Blunka, założywszy z początkiem r. b. **Fabrykę i Magazyn Obuwia Męzkiego** pod firmą: **Oskar Mantey i Spółka,** przy ulicy Tłomackie, Nr 570 (71) zaopatrzyli Skład swój na nadchodzącą porę wiosenną, we wszelkie gatunki obuwia, odznaczające się tak dobrocią materjału, wykwintnem wykończeniem jako i przystępną ceną, z czem polecają się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
(3—3) — 2635 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. podobne rozmaite. z któremi się poleca. (3—12) —2451 —

Wybór Cygar Hawańskich.

od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk, **Pakitosy Espagniola w słomie**, niemniej **Cygara, Tytonie, Papierosy, Tabakitosy i Pakitosy** z najcelniejszych fabryk **Petersburgskich i Krajowych**, oraz **Tytonie nieprzetarte i Papierosy fabryki N. Criona Papa Nicola** z Odessy i Tabakę Paryzką, mam honor polecić Szanownej publiczności.

Obstalunki z prowincji natychmiast ekspedjuję. Dla PP. handlujących rabat fabryczny. Ulica Rymarska, obok Izby Skarbowej Nr 737/8 nowy 5. **WILHELM WARD.**

Karty do gry, Książeczki Abadie i Gilzy najlepsze, oraz Zapałki angielskie Bryant z May. (6—6) — 1556 —

FLEUR MOUSSEUSE de COGNAC du HIGH-LIFE

zabrewetowany we Francji, Rossji etc.

Jedyna Agencja w Paryżu, 6, ulica Lafayette, przy nowej operze.

Nic nie może iść w porównanie z aromatem tego wykwintnego napoju, który ze smakiem delikatnym najprzedniejszego szampana i starego Cognacu z którego jest wytworem, łączy własność musowania jak najprzedniejsze szampańskie wino.

Napój ten ulepsza się przez oziębienie lodem i pije się zawsze w kieliszkach do szampańskiego wina.

Ceny w Paryżu: 20 franków butelka, 11 franków pół butelki i 6 franków ćwierć butelki.

Prospektów dotyczących tego likieru, dostać można bezpłatnie w Administracji Kurjera. Składy w magazynach pp. Stępkowskiego oraz Sowińskiego i Szulca.

(8—12) — 361 —

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych

M. SZAFIR,

przy rogu ulicy Długiej i Freta, Nr 1, wprost Kościoła Ś-go Jacka.

NABYC MOŻNA.

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop, 75**; mogą być zrobione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.

100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, **kop. 75.**

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z wyciśniętemi literami różnego kształtu, **kop. 40.** Lepszego różnokolorowego, **kop, 50.** Najlepszego w deseniach **kop. 60. Te same gatunki papieru z ozdobnemi literami kolorowanemi lub imionami, o 25 kop. więcej na setce.**

Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najświeższą Biżuterję Paryzką.**

Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od **rs. 3.** (6 6) — 1880 —

!!OCZEKIWANE!!
Figury Zmartwychwstania Pańskiego; Chrystusa do Grobu i t. p.

rzeźbione z drzewa, nadeszły ze Szwajcarji do Składu Aparatów Kościelnych, utrzymywanego przy fabryce wyrobów metalowych **Pawła Bitschau**, ulica Długa Nr 47, wprost b. Arsenału. P. S. Osoby, które takowe zamówiły, raczą się po odbiór zgłosić.

— 2879 — (2—3)

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink.

— 356 — (20 - 37)

Świeży transport wędliny LITEWSKIEJ

w różnych gatunkach, oraz Buljon domowy, Mak, Miód i Skóry Łosiowe, wszystko to po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 10. — 2737 — (3 3)

Jest do sprzedania

DOM

masyw murowany, piętrowy, z oficynami, stajnią i wozownią, oraz ogrodem fruktowym, przy domu Sądowym położony, wśrodku rynku w mieście powiatowem i sądowem Błoniu. Przynosi rocznie dochodu rs. 750, bez długów. Kupujący zechce się porozumieć z Właścicielem samym bez pośredników faktorów. — 2547 — (3 - 3)

Dzierżawa Rządowa na 24 lat

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do odstąpienia z inwentarzem żywym i martwym, 2 domami mieszkalnemi, ogrodem owocowym, gruntem pszennym, dzies. $4^1/_2$ (mórg 9), łąk dwukośnych dz. 15 (mórg 30); dwie godzin koleją od Warszawy. Kapitału potrzeba rs. 3,500. Wiadomość u stróża domu pod Nrem 1, ulica Chmielna dom W-go Smolikowskiego. — 2806 — (3 - 3)

Po pół kopiejki od łokcia,

przyjmuje się obrębianie falbanek i zszywanie brytów, pikowanie zaś waty stosownie do umowy, oraz wszelkiego rodzaju bieliznę:

Od koszul dziecinnych po kop. 15 }
„ damskich „ 25 } i wyżej.
„ męzkich „ 30 }

Ulica Krakowskie Przedmieście obok Szpitala Ś-go Rocha Nr domu 22, mieszkania 6.

— 2429 — (2 4)

Wodę Kolońską Międzyrzecką

100 biletów wizytowych od k. 75.
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z cyfrą w pudełku od **kop. 40,** sprzedaje Skład Papieru **L. SZYLLERA,** Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. — 2386 — (3—3)

Jest do sprzedania

K O L O N J A

o wiorst 6 od Warszawy, w pięknej miejscowości, otoczona lasami, w glebie pszennej, z zabudowaniem dobrem, z inwentarzem żywym i martwym lub bez, z korzystnym ogrodem owocowym, oraz z korzystną i znaczną pasieką. Bliższa wiadomość w księgarni Celsa Lewickiego, przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Ferga. — 2831 — 3 3)

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

PABLACZ

warsztatowy do suszenia, lub spania dla pracujących w fabryce; 14 łokci długi, a 4 głęboki, z suchego sosnowego drzewa. Wiadomość w fabryce Siodeł i Szorów J. Glück, na Nowym-Świecie, wprost ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 72. — 2790 — (3 3)

WŁOSÓW KOBIECYC

nieczyszczonych,

w wyborowym gatunku, jeszcze kilkanaście funtów jest do sprzedania Chłodna Nr 56, stróż wskaże. — 2809 — (3 - 3)

Ktoby z WP. bezdzietnych, właścicieli ziemskich, porządnej w Warszawie kamienicy z ogrodem, lub znaczniejszej summy hypotecznej, miał zamiar własność swoję

à fonds perdus zbyć,

raczy swój opieczętowany adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. N. — 2493 — (3 - 3)



Nowy nabywca **Restauracji,** pod znaną firmą

„Trzech Kufli,“

róg Marszałkowskiej i Ś go Krzyzkiej, poleca Szanownej Publiczności swój zakład z wybornemi **OBIADAMI, Przekąskami i** różnowyborowemi **Piwami.— M. MYLO.**

— 2808 — (3 - 3)

ADMINISTRACJA
zakładów fabrycznych
W GROCHOWIE.

Aby szanownej Publiczności, na zbliżające się Święta **piwem „IMPERIAL”** z zakładów fabrycznych Grochów usłużyć, Administracja tychże Zakładów otworzyła jedną z swych lodowni i sprzedaje takowe od dnia dzisiejszego 28 marca: W składzie głównym, Tłomackie Nr 6, dawniejszy hotel Wileński, u p. Lemańskiego, ulica Graniczna Nr 14, u p. Winklera Nowy-Świat, Nr 62, jak niemniej we wszystkich większych handlach i restauracjach. Ten rodzaj piwa bez przesady równa się w dobroci zagranicznemu, a pod względem taniości (5 kop. za butelkę) może być śmiało polecanym. Również poleca Administracja Ekstrakt słodowy na sposób Hoffa z Berlina wyrabiany, jakoteż Porter własnego wyrobu. — 2558 — (3—3)

Rs 6000.

Całkowicie lub częściowo, jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie. Wiadomość w domu W-go Rakowskiego Nr 7, przy Alei Jerozolimskiej, 2 gie piętro, Nr 6 mieszkania. Bez pośrednictwa osób trzecich. — 2906 — (2—3)

SZYNKI LITEWSKIE,

dobrego urządzenia, przygotowane na Święta Wielkanocne. Ulica Długa, Nr 21 nowy, 10 mieszkania. — 2909 — (2 3)

Jest do nabycia

KONICZYNA CZERWONA,

Wiadomość w Hotelu Lipskim, w Kantorze u Rządcy. — 2804 — (3—3)

Do sprzedania

P A R A K O N I

skarogniadych, przy ulicy Szkolnej Nr 5. Widzieć można takowe zrana aż do 1-szej z południa, zapytać stangreta Wawrzeńca.

— 2752 — 3 - 3)



Są pozostawione w komis:

KARETA
podwójna i Kocz z fordeklem

poczwórny, zupełnie w dobrym stanie, w Fabryce Powozów **A. Miłodrowskiego.** Niecała Nr 3 nowy. — 2908 — (2 - 3)

SZAFY

orzechowe rozbierane, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. W tem samem miejscu wyrabiają się także lodownie przenośne do piwa bawarskiego. Wiadomość przy ulicy Orlej pod Nrem 3 nowym, w warsztacie stolarskim. — 2852 — (2—3)

URZĄDZENIE
SKLEPOWE

za połowę ceny, jest do odstąpienia. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, w Magazynie obuwia. — 2805 — (3—3)

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania po bardzo umiarkowanej cenie

K A N A P A,

dziesięć krzeseł dwa fotele mahoniowe, pokryte brokatellą kozetową robotą, oraz dwa duże lustra w złoconych ramach, z konsolą marmurową. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania 1. — 2869 (2—3)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

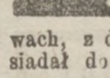
MEBLE mahoniowe,

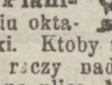
w dobrym stanie, złożone z kanapy, 2 foteli i 6-iu krzeseł, porządnie wysłane za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Kruczej pod Nr 12 nowym; mieszkania 18.

2915 (2 - 3)

Garnitur Mebli

palisandrowych, urzędowych, bez pokrycia, 12 krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, lamberkiny utrechtowe nad okna, dwie rolety, Szafa i komoda jesionowe, do sprzednia. Ulica Długa Nr 33, 1 sze piętro, Nr 3 miezkania, od 9 do 11 godziny rano. — 2601 —





Potrzebny jest do kupienia **Fortepian lub Pianino,** o 7-miu oktawach, z dobrej fabryki. Ktoby takowy posiadał do sprzedania, raczy nadesłać adres z oznaczeniem ceny, na ulicę Miodową Nr nowy 10, wprost Rządu Gubernialnego, do Rekomendacyj Guwernerów, wprost bramy, na 1-szem piętrze. — 2673 — (2—3)

U Akuszerki
A. HALMEL,

przy ul. Marszałkowskiej Nr 30, są do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości lub przybywających na kurację do Warszawy, **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. — 2927 — (2 3)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIA
UMEBLOWANE

składające się z 3 ch pokoi z przedpokojem, i z dwóch pokoi z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. — 2933 — (2 - 3)



U Akuszerki A. J. przy ulicy Długiej Nr 23/586B, są urządzone **Pokoje** do wyboru z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany.

2817 (3 - 3)

W domu Bankiera

Stanisława Lesser

przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 742 obok handlu braci Lesser

do wynajęcia od 1-go lipca r.

RÓŻNE LOKALE.

Wiadomość na miejscu w godzinach od 11 ej do 1 ej, lub u rządcy domu Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej (2 - 3) — 2922 —

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do odstąpienia do Ś-go Jana

L O K A L

niewielki, na 1-szem piętrze od frontu, w domu, gdzie wody mineralne przy Ogrodzie Saskim, wejście od ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 5. Każdego czasu może być oglądane. Tamże są **Meble** do sprzedania.

— 2918 — (2—3)

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na ulicy Bednarskiej pod Nrem 2674:

Salon, dwa Pokoje, dwie Alkowy, Przedpokój, kuchnia,

piwnica i drwalnia. Wiadomość w sklepie.

— 2859 — (2 3)

Potrzebny jest zaraz

L O K A L

złożony z 3-ch lub 4 ch pokoi i kuchni, bez mebli, głównie na Nowym-Świecie. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. Ł. P. — 2895 — (2—2)

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy, są do wynajęcia od Ś-go Jana. — 2849 — (2 - 3)

Do wynajęcia od 8 Kwietnia, w bliskości Nowego-Światu

CZTERY POKOJE,

pojedyńczo, z umeblowaniem, usługą i stołem Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5.

— 2867 — (2—3)

LOKAL

złożony z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, także spiżarni i piwnicy, jest do wynajęcia w każdym czasie na rogu ulicy Karmelickiej i Nowolipek Nr 7 i 6 nowy.

Ważna wiadomość!

W blizkości Dworca Drogi Ż. Wied., w possesji Nr 20, na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, do najęcia od Ś-go Jana różne **LOKALE** Wozownie i Składy.

Sklep na Szynk,

przy którym może być urządzony Ogródek. Wiadomość na miejscu u stróża, a bliższa przy ulicy Karmelickiej Nr 13. Tamże można powziąść informacją o kupnie **Placów** pod budowę, w miejscu bardzo korzystnem.

— 2843 — (2 - 3)

Nagrody Rs. 3.

zginęła w tych dniach **SUCZKA** rassy pinczer affe, biała, w szarawe łatki strzyżona cała, prócz uszów i ogonka nazywa się Amoretka. Łaskawy znalazca za odniesieniem tejże do zakładu siodlarskiego Feliksa Krupe pod Nr 430 na Krakowskiem-Przedmieściu, otrzyma powyższą nagrodę. Wrazie zaś gdyby ją kto zatrzymał, będzie bez warunkowo pociągnietym do odpowiedzialności policyjnej. 2892 — (2 - 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.